Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Cena numeru 1 zł. 20 gr.

№ 7. | LIPIEC. | R. 1928. Wyd. III.

iesięcznik illustrowan

ARTYSTYCZNY SPOŁECZNY LITERACKI.

AZOWSZE PŁOCKIE I KUJAW

PREZYDENT NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Prof. Dr. Ignacy Mościcki

na Mazowszu Płockiem i Kujawach.

Fot. J. Domba w Płocku.

ŚNIADANIE W PŁOCKU.

Najwyższy Dostojnik Państwa Polskiego, Syn Mazowsza Płockiego w dniach 10, 11, 12 i 13 lipca 1928 r. wraz z Małżonką na zaproszenie C. T. R. odwiedził nasze dwie bratnie Dzielnice Kraju, lustrując wyniki prac Okręgowych Towarzystw Rolniczych i Kółek Rolniczych przy O. T. R. W podróży tej witany był entuzjastycznie przez ludność zwiedzanych powiatów, a ze staropolską gościnnością podejmowany przez naszych rolników i ziemian zrzeszonych w C. T. R. Illustracja powyższa przedstawia moment, gdy Dostojna Para zasiadła w łaskawie wypożyczonej sali Banku Ziemiańskiego w Płocku do śniadania, wydanego przez Płockie O. T. R. Obok Pana Prezydenta widzimy J. E. ks. Biskupa Leona Wetmańskiego, Sufragana Płockiego.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 1 zł. 20 gr.

№ 7. LIPIEC. R. 1928. Wyd. III.

Miesięcznik Illustrowany

ARTYSTYCZNY. SPOŁECZNY. LITERACKI.

MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAWY

CENA PRENUMERATY: Rocznie—12 zł, półrocznie—6 zł., kwartalnie—3 zł. 60 gr. PRENUMERATA ZAGRANICZNA: Rocznie—15 zł. w St. Zjedn i Kanadzie—3 dol. Egzemplarz pojedynczy z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu—1 zł 20 g.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: PŁOCK, SIENKIEWICZA, 8. Telefon 164. Konto czekowe P. K. O. 63909.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Honorowym Obywatelem m. Płocka.

Dzień 10 lipca 1928 r. pozostanie na zawsze pamiętnym w dziejach miasta Płocka.

W dniu tym, zwiedzając na zaproszenie C. T. R. dwie nasze bratnie dzielnice t. j. Mazowsze Płockie i Kujawy—zatrzymał się w grodzie naszym przez kilkanaście godzin Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Dr. Ignacy Mościcki, Syn Ziemi Płockiej.

Ten tak stosunkowo długi pobyt u nas Głowy Państwa był jawnem wyróżnieniem stolicy Mazowsza Płockiego, z którą oddawna tak przedziwnie związały się losy Państwa Prezydentostwa. Tutaj bowiem przed 36-ciu laty Dostojna ta Para zawierała w kościele farnym ślubowania małżeńskie, tutaj wychowywała się Pani Prezydentowa Michalina z Czyżewskich Mościcka tu taj wreszcie na cmentarzu płockim znajduje się pare grobów, należących do najbliższej rodziny Państwa Prezydentostwa. Stąd afekt szczery do naszego miasta ze strony Głowy Państwa, o czem w numerze 9 „Miesięcznika Illustrowanego" z 1927 r. podawaliśmy w specjalnym naszym wywiadzie, a co dziś po raz wtóry przytaczamy:

„Pan Prezydent, jako student Politechniki, bywał często w Płocku, u krewnych swoich państwa Czyżewskich, którzy wówczas po stracie majątku w Płocku mieszkali. Za każdym pobytem w tem mieście zachwycał się pięknem i malowniczem jego położeniem".

Niestety, wkrótce po ślubie bo już dn. 1 lipca 1892 r. obecny Prezydent Rzeczypospolitej za działalność polityczną prześladowany przez Moskali musiał uchodzić za granicę. Wiedziano o tem dobrze w Płocku i współczuto młodemu wygnańcowi.

Rok temu zatem przyjęto z zapałem pomysł nazwania naszej najwybitniejszej placówki naukowej „Towarzystwa Naukowego Płockiego" imieniem Prezydenta i ucieszono się



Dyplom Obywatela Honorowego m. Płocka wręczony w dn 10 VII 1928 r. Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof Dr Ignacemu Mościckiemu na uroczystem Posiedzeniu Rady Miejskiej.

wielce, gdy się dowiedziano, że Pan Prezydent ma zamiar odwiedzić Płock incognito dn. 20 maja 1928 r. Niestety, jakoś do tej pory nie doszło! Tem większa jednak zapanowała radość na wieść, o oficjalnej wizycie w dn. 10 lipca 1928 r. To też opracowując program godnego przyjęcia Dostojnej Pary na posiedzeniu w Starostwie, wniosek p. Wincentego Majewskiego o konieczności nadania honorowego obywatelstwa m. Płocka Panu Prezydentowi był przyjęty z wielkiem uznaniem a Rada Miejska z prezesem Jarczewskim i Magistrat z p. prezyd. Zbrożyną na czele postarały się o to, aby odpowiedni dyplom został wykonany prawdziwie artystycznie.

Podając obszernie na innem miejscu opis wszystkich uroczystości, związanych z pobytem u nas Pana Prezydenta, uważamy za stosowne przytoczyć tutaj tylko te zdania Dostojnego Gościa, które odzwierciadlają jego wrażenia z przyjęcia w Płocku.

Rozmawiając ze swemi kuzynkami pp. Babecką, Kruszewską, i Szemplińską na raucie—Pan Prezydent powiedział:

— Taka droga i takie przyjęcie są dla mnie prawdziwym wypoczynkiem po trudach mego urzędu, związanych ze sprawami państwa. Wracając zaś do apartamentów państwa Nieniewskich, gdzie Dostojni Goście spędzili nocleg, na zdanie, w którem wyrażono przypuszczenie, że czuje się pewnie zmęczonym, Pan Prezydent odrzekł:

Po tak szczerem i serdecznem przyjęciu, po stwierdzeniu tak wielu cennych wyników pracy i umysłu ludzkiego, niema mowy o zmęczeniu, ustępuje ono przed siłą dodatnich i radosnych wrażeń!

Oby słowa te honorowego obywatela m. Płocka, Pana Prezydenta Rzplitej stały się zachętą do dalszej! tem więcej wytężonej pracy wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Prof. Dr. IGNACY MOŚCICKI

na Mazowszu Płockiem i Kujawach.

W Płońsku.

Rankiem dnia 10 lipca 1928 r. przybył do Płońska Pan Prezydent Rzeczypospolitej udając się na objazd okręgów Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Panu Prezydentowi towarzyszyli w podróży: min. rolnictwa p. Niezabytowski, pułk. Zahorski, ppułk. Fyda, rotm. Jurgielewicz, prezes C. T. R. pan Fudakowski, wiceprezesi C. T. R. pp. Maj i Rudowski, oraz dyrektor Malcolm-Morris. Przy wjeździe do miasta przy pięknie udekorowanej bramie tryumfalnej powitali P. Prezydenta chlebem i solą starosta i burmistrz.

Przez całe miasto, udekorowane flagami o barwach narodowych, pomiędzy szpalerami, uformowanemi przez straż pożarną i dziatwę szkolną, w otoczeniu konnej banderji zajechał P. Prezydent do ogniska kultury rolnej w Poświętnem. Miejscowa ludność, tłumnie zgromadzona na ulicach miasta wznosiła gromkie okrzyki na cześć Głowy Państwa.

W Poświętnem przy drugiej bramie tryumfalnej powitał p. Prezydenta prezes Towarzystwa Rolniczego p. Fudakowski, wręczając P. Prezydentowi pamiątkową teczkę C. T. R. poczem nastąpiło przedstawienie P. Prezydentowi poszczególnych delegacji Kółek rolniczych, ustawionych długim szpalerem wzdłuż ulicy.

Następnie P. Prezydent udał się oprowadzany przez kierownika ogniska p. Szturma, na zwiedzanie budynków gospodarskich, inwentarza zarodowego i tak dalej.

Wyjazd P. Prezydenta z Poświętnego do Opatówca nastąpił o g. 10 m. 40

W Gorze.

O godz. 10 min. 50, mniej więcej, na granicy powiatu Płockiego, bo w Gorze, starosta płocki, p. Antoni Pinakiewicz i komendant p. p. pan kom. P. Lechowski, spotkali Pana Prezydenta krótkim meldunkiem. Samochód Pana Prezydenta zatrzymał się na chwilę przed wspaniałą, naprawdę, bramą, pełną inicjałów C. T. R. i O. P. T. R. z napisem: „Witajże, witaj miły Hospodynie"! A malutka córka właścicieli majątku, Jadzia Popkowska podeszła z boną do samochodu, powitała Pana Prezydenta i wręczyła mu bukiet białych i czerwonych róż. Wśród okrzyków powitalnych dziatwy 5-ciu szkół i członków 3-ch okolicznych Straży Ogniowych—orszak ruszył w dalszą drogę ku Starożrebom.

Orszak.

Teraz auta ustawiły się w następującym porządku: Na przedzie jechał p. kom. Lechowski, za nim szło auto, wiozące zastępcę komendatna wojewódzkieg . p. Markiewicza, dalej jechał p. Starosta Płocki, potem p. Wojewoda Warszawski, Twardo, z szefem Wydz. Bez. Woj Warsz. mjr. Różniecki n, a za nimi już Pan Prezydent, poczem jechały auta świty.

Panu Prezydentowi towarzyszyli p min. Rolnictwa, Niezabytowskį, szef Domu Wojskowego p. pułk Zahorski, zastępca szefa Domu Wojskowego p. ppułk Fyda, szef Wydziału Gosp. kanc. Cywilnej dyr. dr. Skowroński, rotm Jurgielewicz, radca M S Z. p. M. Mościcki (syn Pana Prezydenta) i kap. Ropelewski.

O godz. 9 rano wyjechała z Warszawy Pani Prezydentowa Mościcka z dobrze znanym, jednym z bohaterskich obrońców Płocka, p. maj. żan. Czurukiem.

W Starożrebach.

O godz. 11 m. 17 korowód aut w wymienionym przez nas porządku zbliżał się do Starożreb.

Tutaj wokół pięknej bramy z napisem: „Witaj nam Dostojny Panie Prezydencie"! zgromadziły się delegacje sokołów i instytucji społecznych pod wodzą 4-ch wójtów sąsiednich gmin, kilkunastu sołtysów i miejscowego proboszcza, ks. J Jakubowskiego.

Delegacje i organizacje całe rozmieściły się w następującym porządku: Stowarzyszenie Pacholąt Najświętszego Sakramentu, 7-mio oddziałowa Szkoła Powszechna w Starożrebach z kierownikiem p. Józefem Kadzińskim na czele, Starożrebskie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Starożrebska Kasa Spółdzielcza, Stowarzyszenie Spółdzielcze „Starożrebiak", 4-ro oddziałowa Szkoła Powszechna z Kleniewa, 3 oddziałowa Szkoła Powszechna z Przedborza, Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej z Przedborza, Starożrebskie Bractwo Najświętrzego Sakramentu, Szkoła 2 oddziałowa z Czerwińska, Szkoła Powszechna 2 klasowa z Zdziaru Wielkiego, Szkoła 2 klasowa z Sendka, Orkiestra Straży Ogniowej Ochotniczej z Bodzanowa, Bractwo Różańcowe i 3 Zakon św. Franciszka ze Starożreb, Straż Ogniowa Ochotnicza z Bodzanowa, Straż Ogniowa Ochotnicza z Dzierżanowa, Straż Ogniowa Ochotnicza z Badurek, Straż Ogniowa Ochotnicza z Drobina, Orkiestra Straży Ogniowej Ochotniczej ze Starożreb, Straż Ogniowa Ochotnicza z Setropia, Straż Ogniowa Ochotnicza ze Zdziaru Wielkiego, Straż Ogniowa Ochotnicza ze Starożreb Straż Ogniowa Ochotnicza z Rogozina, wreszcie z drugiej strony bramy stanęła Orkiestra Parafjalna z Rembowa, a na froncie przed bramą przysposobienie wojskowe Straży Ogniowych Ochotniczych.

Gdy auto Pana Prezydenta zatrzymało się przed bramą, orkiestry wykonały „Hymn Narodowy", a Pan Prezydent wyszedł z pojazdu Wówczas wystąpił wójt gminy Starożreby p. Mikołaj Zaborowski i wręczając chleb i sól wygłosił następującą, mniej więcej, mowę:

„Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Zbyt trudno jest wyrazić słowami, jak wielka radość i wzruszenie przepełniają serca ludu powierzonej mi starożrebskiej gminy, że raczyłeś Panie Prezydencie przybyć w jej granice. Pamiętamy żywo przeszłość naszą, kiedy Niepodległe Państwo Polskie było przedmiotem naszych marzeń, a tu dziś my, wolni obywatele, witamy w swoich progach Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, który jest uosobieniem Jej Majestatu. To też chwila ta jest dla nas jasnym promieniem słońca, jest jednym uśmiechem, jest czystą łzą szczerego wzruszenia. Witamy Ciebie według zwyczaju chlebem i solą, witamy Cię sercem poczciwem i słowem dobrem i, hołd Ci składając, życzymy, abyś nam żył jaknajdłuższe lata, abyś nam przewodził szczęśliwie i pomyślnie i abyś prowadził Ukochaną Ojczyznę naszą do dobrobytu i potęgi. Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Pierwszy Obywatel, Syn Mazowsza Płockiego, Pan Prezydent Ignacy Mościcki — niech żyje".

Po przemówieniu wójta odczytał i wręczył p. Bolesław Żdziarski następujący wiersz:

Dostojny Prezydencie! w gminie naszej witaj! w serca nasze i w książkę niniejszą się wczytaj, a znajdziesz cześć dla Siebie i serc naszych bicie dla Męża, co stoi na Polski rządów szczycie, Gmina nasza Jagiełłę w Żochowie gościła, gdy szedł pod Grunwald wizyta też miła; tu na tem miejscu bawił król Władysław Czwarty, który też rządził mądrze, mądrą radą wsparty; pół król Stanisław August gościł też tu pono i na nim się przerwało gości wielkich grono, bo już tylko Moskale, lub Niemiec przeklęty grasował w Starożrebach;

aż znów Ojciec św. Pius Ratti modlił się tu w tym oto kościele... Później gości dostojnych mieliśmy niewiele. Dostojny Pan Prezydent, mąż wielkiej nauki, gdy w rządach Polską niemniej wykaże swej sztuki, to Polska istnieć będzie nam do końca świata! Żyj i rządź Polską, Panie, jaknajdłuższe lata".

Następnie uczennica IV-go oddziału Szkoły Starożrebskiej, 10-letnia Zosia Goszczyńska zadeklamowała znakomicie udatny wiersz okolicznościowy, który chwycił wszystkich obecnych za serca.

Wierszyk ten pozwalamy sobie tutaj przytoczyć:

.Ciesz się dziatwo dziś szczęśliwa,
..Upragniony nadszedł czas,
„Mąż Dostojny tu przybywa,
„By zabawić pośród nas!
„Racz uwzględnić drobne czyny,
„Patrz, jak słodki dla nas trud,
„Bo my wszystkie wierne syny.
„Chcemy wyrość w dzielny lud.

Dzięki Panie za przybycie,
"Żeś tu raczył zwrócić krok,
„Patrz! jak rade każde dziecię,
„Jak ku Tobie śle swój wzrok.
„Łaska Twoja pozostanie
„Nam w pamięci długi czas,
„Żeś nas raczył poznać Panie
„I zabawić pośród nas !

Następnie malutka Zosieńka podała Panu Prezydentowi bukiet z maków i chabrów, który przyjąwszy Pan Prezydent serdecznie ucałował małą deklamatorkę. Z kolei ks. proboszcz Jakubowski podał Panu Prezydentowi księgę parafjalną do podpisu, a trzeba nadmienić, że księga ta zawiera podpis J. S. Ojca Świętego z 1920 roku to jest z czasów, gdy był jeszcze Nuncjuszem Apostolskim w Polsce i wizytował m. Płock oraz część diecezji.

Wśród dźwięków marsza tryumfalnego i okrzyków zebranych Pan Prezydent przeszedł wzdłuż szpalerów zgromadzonych instytucji.

W kwadrans potem przybyła Pani Prezydentowa również owacyjnie witana, która także przeszła przed zgromadzonemi instytucjami.

W Opatówcu.

Godz. 11 minut 45 Pan Prezydent wyjeżdża ze Starożreb.

W Opatówcu już wiedzą. Ludu moc. Kółkowicze ze swemi Prezesami na czele stoją szpalerem pięknie ustawieni. Każdy ma opaskę C. T. R. na ręku. Prezesi przed Kółkami, każdy ze znaczkiem przy boku. Między Kółkami mały odstęp, porządek wzorowy, znać organizację i kulturę przybyłych.

Połowę drugiej strony po za kółkowiczami, zajmują organizacje kobiece i Młodzieży, więc Koła Gospodyń, Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej — również zgrupowane kulturalnie, składnie i barwnie.

Brama tryumfalna przy skręcie przed domem, obok szpaler sokołów, pełniących straż honorową.

Po drugiej stronie bramy reprezentacja Okr. T-wa Roln. Obok orkiestra z Borowiczek pod batutą p. Januszewskiego.

Pan Prezydent zajeżdża. Podchodzi Prezes P. O. T. R. p. Czesław Grabowski i krótko wita Dostojnego Gościa następującem przemówieniem:

„Najdostojniejszy Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Jako prezes Płockiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego witam Najdostojniejszego Pana Prezydenta. Szczęśliwi jesteśmy, doczekawszy chwili, że możemy w naszej skromnej siedzibie powitać Głowę naszego Państwa.

Pragniemy przedstawić Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenia Młodzieży, oraz pokazać pole doświadczalne i materjał hodowlany.

Przyjm Panie Prezydencie chleb i sól wraz z naszemi sercami".

Następuje sprezentowanie Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i Organizacji Młodzieży.

Kółkowicze zjechali z najodleglejszych zakątków Okręgu.

Pan Prezydent obchodzi szpaler, wita się ze wszystkimi Prezesami Kółek, informuje się, rzuca pytania i mile go uderza „ilość Kółek Rolniczych".

Przy przejściu przez bramę wita Pana Prezydenta w imieniu organizacyj kobiecych znana powieściopisarka Pani Helena Mniszek Radomyska z Kuchar przemówieniem treści następującej:

W „imieniu wszystkich kobiet zrzeszonych przy Towarzystwie Rolniczem większej i mniejszej własności, mam zaszczyt powitać Pana Prezydenta, złożyć Mu hołd należny i podziękowanie, że raczył odwiedzić nasze Mazowsze.

Spodziewamy się, że nawet tak krótki pobyt Najdostojniejszego Gościa wśród nas, utwierdzi Go w przekonaniu, jak serdecznie i szczerze jest witany.

Po latach mroku i grzęzawiska duchowego, w którem tonęła idea polska i myśl jej niezależna, dnie takie jak dzisiejszy promieniują blaskiem pogody i wesela. Bo oto możemy witać Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Głowę Państwa, więc arterję główną narodu.

Możemy rozwijać swobodnie ideały nasze i postulaty utylitarne wprowadzać w czyn. Oczy patryjotów skierowane są na Najdostojniejszą Osobę Hospodyna Naszego z wiarą, że On sztandar Polski uświetni i wzniesie Go wysoko tam, dokąd zmierzają najszlachetniejsze marzenia narodowe.

Do wieńca chwały Ojczyzny, my kobiety, wplatamy i nasze równianki kwiecia skromnego, w miarę możności i sił, by tym splotem patrjotyzmu, ozdobionego tak cennym laurem nauki i wiedzy Pana Prezydenta uwieńczyć Polskę stosownie do godności Jej Majestatu.

Chcemy stworzyć harmonijny zespół głosów rozbrzmiewających hejnałem zwycięstwa uratowanej i na nowo twórczej idei Polskiej, chcemy jej dopomóc by skrzydła swe mocarne rozwinęła szeroko i unosiła na nich orlim lotem ducha niezłomnego wolnej, sławnej, a da Bóg potężnej Polski.

Chciej Najdostojniejszy Panie przyjąć zapewnienie Ziemianek i Gospodyń małorolnych Ziemi Płockiej, że naszą zjednoczoną i wspólną pracę opieramy na zaufaniu do batuty kierowniczej Gospodarza naszego i na głębokiej wierze w przyszłość świetlaną ukochanej Ojczyzny.

Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Głowa Państwa, Nadzieja narodu"!

Z koleji pani Barbara Kalinowska z Bielska wręcza pięknie z kwiecia polnego uwity sierp.

Po przedstawieniu władz Okręgowego Towarzystwa Rolniczego udaje się Pan Prezydent do mieszkania państwa Komarów, gdzie dyrektor Opatówca kresli szkic prowadzonych doświadczeń. Poczem następuje wyjazd przygotowanemi powozami na poletka doświadczalne.

Po zwiedzeniu pola doświadczalnego, gdzie pracę prowadzi się nadzwyczaj starannie, bowiem jest to głównym celem wysiłków kierownictwa Opatówca, sprezentowano Panu Prezydentowi materjał hodowlany, jako pracę Towarzystwa nad podniesieniem hodowli w powiecie. Z polecenia Prezesa P.O.T.R. spędzono do Opatówca 21 buhai rasowych postawionych staraniem P.O.T.R. przy Kółkach Rolniczych. Pan Minister Rolnictwa Niezabytowski był mile żdziwiony pierwszorzędnym materjałem hodowlanym.

W tym czasie przybywa Pani Prezydentową. Wita i Ją pani Helena Mniszek:

„Pani Prezydentowo!

Mając zaszczyt witać Czcigodną Rodaczkę Naszą wśród nas na rodzinnem Mazowszu, pragnę zapewnić Najdostojszą Panią Prezydentową, że my kobiety ziemianki, a także gospodynie wiejskie małorolne, idąc za przykładem pracy społecznej Najdostojniejszej Pani pragniemy być pomocą i podporą jej działań, tak samo jak Pani Prezydentowa była pomocą i osłodą naukowej i twórczej pracy Najdostojniejszego Małżonka Swego.

Do mozolnej a treściwej pracy dla Ojczyzny, my kobiety wprzęgamy się również z zapałem i dążymy tą drogą, wiedzione nietylko obowiązkiem i sercem Polek, lecz i wiarą w ideały Najdostojniejszych Gospodarzy Polski.

Prosimy gorąco Panią Prezydentową rozporządzać nami dowolnie. Chcemy ofiarować Jej siły i najlepsze chęci, by

się na nas oprzeć mogła i wierzyć nam. Cenimy w Pani Prezydentowej naszą duchową protektorkę

Niech żyje Pani Prezydentowa Rzeczypospolitej Polskiej"!

Po mowie córeczka b. prezesa P O.T R. Zosia Orzeszkowska wrecza bukiet Po przedstawieniu Władz organizacji kobiecych obchodzi Pani Prezydentowa ustawione szpalery, zapoznając się z reprezentowanemi organizacjami i rozpytuje o szczegóły.

W ten sposób sprezentowane są Koła Gospodyń Wiejskich, Kółka Rolnicze i Stowarzyszenia Młodzieży obojga płci poczem Pani Prezydentowa przechodzi do mieszkania pp. Komarów.

Na prośbę p. Bolesława Zdziarskiego Pani Prezydentowa zgadza się trzymać do chrztu sztandar Kółka Rolniczego w Zdziarze i w tym celu wyznacza zastępczynię do tej ceremonji, panią Lucynę Kozłowską z Kozłowa.

Tymczasem na poletkach, które objeżdża Pan Prezydent w towarzystwie prezesa C. T R Fudakowskiego i kierownika Opatówca p. Komara, rozpatruje poszczególne doświadczenia, docieka strony ściśle naukowej i dzieli się swojemi spostrzeżeniami.

Kończąc przegląd poletek doświadczalnych, zaznaczył Pan Prezydent, że znać wybitnie naukowy kierunek pracy, a pominięcie banalnych doświadczeń propagandowych.

W drugim powozie zajął miejsce pan minister Rolnictwa Niezabytowski z prezesem O. T. R p. Grabowskim i asystentem zakładu doświadczalnego p. inż. B okiem, w dalszych przybyli goście i miejscowi działacze.

Czas wyznaczony w marszrucie na Opatówiec dobiega końca.

Pan Prezydent z Małżonką żegnają Opatówiec. Okrzykom na cześć Dostojnego Gościa niema końca, przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła" odjeżdża Pan Prezydent do starej stolicy Mazowsza, przejeżdżając po drodze przez dziesięć bram tryumfalnych, urządzonych staraniem członków Okr. T wa Rolniczego.

Miłą niespodziankę urządził Dostojnemu Gościowi majątek Ciółkowo, gdzie staraniem p. Przybojewskiej wraz z p. Jaźwińskim ze Ślepkowa wystawiono śliczną bramę tryumfalną, i zasypano kwiatami auto Pana Prezydenta.

W Goślicach u bramy tryumfalnej powitał Dostojną parę właściciel majątku pan Węsierski okrzykiem na jej cześć setnem echem powtórzonym przez zebraną dziatwę szkolną, Straż Ogniową i ludność

U bram Płocka.

O godz. 13 ej wjechał na terytorjum miasta Płocka Pan Prezydent, poprzedzany licznym orszakiem.

U wrót miasta — pod bramą tryumfalną, na której widniał napis „Witaj nam Dostojny Gościu" oczekiwał Głowę Państwa prezydent Zbrożyna z członkami Magistratu oraz prezes Rady Miejskiej p. Jarczewski i Rada Miejska.

O kilkadziesiąt metrów przed bramą stał wyciągnięty szyk szwadronu honorowego na czele z majorem Glińskim. Urwana komenda: „Baczność!—Prezentuj broń!" zelektryzowała i poruszyła tłumy widzów.

Pan Prezydent przyjechał. Orkiestra zagrała — i pod błękitny lazur nieba — popłynęła pieśń wielka, pieśń potężna — o Tej co nie zginęła.

Sztandar pułkowy pochylił się przed Dostojnym Gościem, a dowódca tegoż — zameldował, że szwadron liczy 100 szeregowych i 6 oficerów.

Pan Prezydent. przywitawszy się z wojskiem, zbliżył się do bramy tryumfalnej gdzie w imieniu miasta, przyjął go prastarym obyczajem chlebem i solą p. Zbrożyna, wygłaszając następującą mowę:

„Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Witamy Pana Prezydenta, przedewszystkiem. jako Głowę Państwa imieniem całego miasta, składając wyrazy hołdu i czci, ponadto pamiętamy i wiemy, że Pan Prezydent jest bliskiemi węzłami z naszem miastem połączony i, że wskutek tego witamy Pana Prezydenta tem serdeczniej, że jest naszym ziomkiem. Życzymy Mu, aby jego praca na stanowisku tak wysoce odpowiedzialnem przyczyniła się do dalszego rozwoju naszej Rzeczypospolitej i tego naszego miłego zakątka, z którym łączą Go dawniejsze jeszcze wspomnienia z czasów niewoli. Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje"!

Panie: starościna A. Pinakiewiczowa, Pawłowa Nieniewska i Stefanowa Zbrożynowa - ofiarowały bukiet kwiatów.

Pan Prezydent przeszedł około delegacji stowarzyszeń, których sztandary barwnym wieńcem ustawiły się wkoło bramy. Nie brakowało nikogo — byli wszyscy, przyczem prezes Stow byłych więźniów politycznych pan W. Majewski wręczył Panu Prezydentowi wiązankę róż czerwonych

Następnie Pierwszy Obywatel wsiadł do oczekującego nań powozu i ruszył do katedry.

Wzdłuż całej drogi, którą jechał Pan Prezydent ustawione były szpalery. Od Rogatek Bielskich do końca Nowego Rynku stali skauci, którzy przybyli do miasta w imponującej liczbie. Doskonała ich forma i dziarska postawa zwracały ogólną uwagę na tych naszych ulubieńców. Następnie zajęła miejsce Płocka Straż Pożarna z komendantem p Ginterem i orkiestrą, dalej szły straże: cekanowska pod naczelnikiem Karolewskim, gulczewska nacz. Kowalewski, święcieniecka. Były to wszystko straże ochotnicze.

Straże te obsadziły całą ulicę Dominikańską od Alei aż do Starostwa. Na ulicy Kolegjalnej tworzyły szpaler przysposobienia wojskowe Udział wzięły: Kobylniki, Podgórze, Rembowo (Koło Młodzieży) Podgórze, Kamionki i Borowiczki. oraz parę dziesiątków strzelców. Ulicę Tumską obsadziły barwne oddziały Sokoła, które wyróżniały się swemi efektownemi mundurami, dużą ilością ludzi i doskonałą postawą. Były tam gniazda: płockie, bodzanowskie naczelnik p. Wiśniewski, wyszogrodzkie nacz. p. Zieliński i z Łęga Kościelnego nacz. p. Ziębski. Od Placu Kanonicznego do Katedry ustawiły się znów straże pożarne. Były tam oddziały z Wyszyny nacz pan Marjan Trześniewski, z Żernik z p. Różyckim, z Siecienia z p. Wójcikiem, z Noskowic, Karwosiek z p. Żyznerem, z Brudzenia z p. Durnatem. z Białej z p Gorczycą jako naczelnikami.

Zaznaczyć należy. że ogółem z straży pożarnych przybyło do Płocka około 800 ludzi, umundurowanych wyćwiczonych i w doskonałej formie, co jak wiadomo, jest wielką zasługą p. Tadeusza Gintera, naczelnika Płockiego Obwodu Straży Ogniowych Ochotniczych.

Wśród tych szpalerów w otoczeniu honorowego szwadronu przybocznego 4-go pułku Strzelców Konnych z rotm. Glińskim na czele dążył ku Bazylice Katedralnej Alejami. Dominikańską, Kolegjalną, Tumską i Rynkiem Kanonicznym, pojazd Państwa Prezydentostwa zaprzężony w cudną czwórkę ogierów arabskich z Państwowego Stada Ogierów w Łącku.

W Bazylice Katedralnej.

U podwoji Katedry spotkała Dostojną Parę cała Kapituła Płocka z J. E. Ks. Biskupem Sufraganem, Leonem Wetmańskim na czele

Po pokropieniu wodą święconą i powitaniu, przeprowadziło duchowieństwo Państwa Prezydentostwa do prezbiterjum, gdzie Pan Prezydent zasiadł na umyślnie dlań postawionem starożytnem karle. Tutaj po przywdzianiu szat liturgicznych, J. E. ks. Biskup Sufragan Wetmański w otoczeniu ks ks kanoników J. Umińskiego i Fr. Klimkiewicza wsparty na pastorale, pod nieobecność niedomagającego Arcypasterza Diecezji, powitał Pana Prezydenta, wyrażając radość w imieniu najstarszej instytucji naszej, Kapituły Płockiej, że może jak dawnych. poprzedników królów polskich, spotykać Głowę Państwa Polskiego. Wspomniawszy pamięć wielkich monarchów naszych Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, którzy z Płocka Polską władali, życzeniami wszelkiej pomyślności Ks. Biskup zakończył swą mowę i po odśpiewaniu hymnu dziękczynnego „Te Deum" udzielił Pasterskiego Błogosławieństwa.

Po zakończeniu tych wzniosłych modłów, Dostojna Para zwiedziła kaplicę królewską, poczem Pan Prezydent wyraził chęć odwiedzenia chorego naszego arcypasterza diecezji J. E. ks. Biskupa Nowowiejskiego, dokąd też zaraz pojechał.

W pałacu biskupim.

J. E ks. Biskup Płocki przyjął Dostojną Parę w salonach na I em piętrze, gdyż nie opuszczał wtedy jeszcze mieszkania, z powodu niedomagania. Na miłej rozmowie upłynęło chwil parę.

Dekoracja miasta.

Z okazji przyjazdu Pana Prezydenta miasto nasze przybrało świąteczny nastrój. Wszystkie domy były udekorowane fl gami o barwach narodowych, a niektóre sklepy pięknie przybrały swe okna wystawowe.

Na gmachu Starostwa rzucał się w oczy efektowny świetlny transparent i wogóle miasto tonęło w świateł powodzi do późna w noc. Ruch na ulicach był bardzo ożywiony. Nic dziwnego każdy chciał coś zobaczyć—każda niemal chwila przynosiła oczom przechodni coś nowego.

Uwagę zwracały ślicznie udekorowane okna wystawowe sklepów i portali, balkony przybrane dywanami i portretami P. Prezydenta, brama tryumfalna rzemieślników, dekoracja zakładu Anioła Stróża i Magistratu, dekoracja Banku Ziemiańskiego i odwachu wojskowego.

Miasto było ogromnie ożywione. Ogromna masa przyjezdnych z prowincji ziemian, rolników, inteligencji i mieszczaństwa zapełniła ulice które gęsto złociły hełmy członków straży ogniowych.

Przeciągające oddziały dźwięki orkiestr tworzyły nastrój podniosły i niezapomniany dla naszego miasta.

Śniadanie.

Zaraz z pałacu biskupiego Pan Prezydent wraz z małżonką pojechali do Banku Ziemiańskiego, gdzie przy biesiadnych stołach ustawionych w potrójnych rzędach zasiadło zgórą na zaproszenie P.O T.R.200 osób, zarówno ziemian jak i włościan kółkowiczów, których listę tutaj podajemy:

Pan Prezydent z Małżonką, Min. Rolnictwa p. Karol Niezabytowski, Woj Warsz p S. Twardo, Prezes C T R. p Fudakowski, viceprezesi pp. Maj i Rudowski, Poseł na Sejm p. T. Świecki, dyr naczelny Banku Ziemiańskiego w Warszawie. pan Tadeusz Sułowski, pułk Zahorski, podpułk. Fyda, rotm Jurgielewicz, dr. Skowroński, dr maj. Różniecki, radca M. S Z p. Michał Mościcki (syn Prezydenta) szef O S. w Woj Warsz p Fr Mitarnowski, Sekr Min Rolnictwa p Szymański, kap Ropelewski, kom. p. p Banko, przedstawiciel P. A T. p Jagielski, p Morris maj. żand. Czuruk, J E ks bis up Wetmański Leon, Starosta płocki p Pinakiewicz Antoni, Starościna pani Pinakiewiczowa Zofja, ks kan Umiński Józef. ks prałat Lasocki, ks prałat Modzelewski Adolf, ks prałat Strojnowski Józef, pułkownik Mochnacki Marjan, pułk. Lecewicz Zygmunt prezydent miasta Zbrożyna Stefan, prezes Rady Miejskiej Jarczewski Zygmunt vice-prezes Sądu Okr Łuński Eugenjusz prok Dlouhy Wacław, dr. Maciesza Aleksander, prof. Rutski Stefan, prof Rutska Halina, prezes Stow. Kupców, Kamiński Wacław. Inspektor Szkolny, Bandas Adolf, vice-dyrektor Banku Polskiego, Kaczyński Aleksander, instruktor P. O T. R Janczewski Stefan. sekretarz Sejmiku Pow, Kopulski Wacław, dyr Synd Roln w Płocku, Herbich Kazimierz. vice dyrektor Synd Roln. w Płocku Jagodziński Wacław, prof Jędrzejewski Klemens, inżynier Główczewski Józef, dyrekt. Banku Spółdzielczego Koźlakowski Mircsław, prezes Stow. Urzędników Zaleski Bogumił, Adwokat Zgliczyński Stanisław, Naczelnik Urzędu Skarb. Trelewicz Franciszek, Dyr B ku Ziem Nieniewski Paweł, dyrektorowa Nieniewska Marja, prezes O. T. R. w Płocku Grabowski Czesław — Kędzierzyn prezes Zw Ziemian Piwnicki Stanisław—Sikórz, członek Zarządu O T. R Gećkowski Tadeusz—Rębielin, czł Zarz. O T. R. Kozłowski Karol—Cieszewko, czł. Zarządu O. T. R Waśniewski Jan Stanisław—Sękowo, czł Zarz. O T R Miecznikowski Kazimierz—Maszewo, czł Zarządu O T R Kręciejewski Ignacy—Podleck. członek Zarządu O T. R Plewiński Wincenty—Strożewko. ziemianin Płoski Władysław—Nagórki, prezes Kółka Rolniczego Duczymiński Konstanty—Siecień, członek Wydziału Powiatowego Dziewanowski Kazimierz, były prezes O T R Orzeszkowski Wincenty—Leszczyn Szlachecki, członek Komisji Gospodarczej Opatowca Machciński Józef—Leszczyn Księży, członek Komisji Gospodarczej Opatowca Gorzechowski Adam — Dembsk, Red. „Mies Illustr". p K Bolesta Modliński. ziemianin Szempliński Antoni—Worowice, prezes K-ka Rolniczego Grabowski Karol — Setropie, członek Wydziału Powiatowego Jaźwiński Teofil prezes Kółka Rolniczego Zakrzewski Edward — Majki, ziemianin Kozłowski Kajetan—Kozłowo, ziemianin Rościszewski Stefan—Bromierzyk, ziemianin Waśniewski Henryk—Giżyn, dyr Ogniska Kult Roln. w Opatówcu—Komar Maksymiljan, ziemianin Bejt Czesław, przew Okr. Koła Ziamianek — Płoska Marja — Nagórki, honorowa przew Ziemianek — Kozłowska Lucyna — Kozłowo, patronka Stow Młodzieży Popkowska Marja — Gora ziemianka Radomyska Helena — Kuchary, patronka Stow. Młodziży — Malinowska Zofja, przewodnicząca Koła Gospodyń — Waśniewska Eug. — Tupadły, członek Zarządu Okr Zw. Ziem — Machcińska Marja, ziemianka Waśniewska Walerja Giżyn, vice-przewodnicząca Koła Ziem. Bielskich Grabowska Marja — Kędzierzyn. przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Gorczyńska Janina—Ogorzelice, przew Koła Gospodyń Wiejskich Szemplińska Marja — Worowice, przewodn Koła Ziemianek Bielskich Gorzechowska Wanda — Dembsk ziemianka Bejtowa Anna - Leksyn. vice-przewodnicząca Koła Gospodyń — Kalinowska Marja — Młodochowo, Przewodnicząca Koła Gospodyń — Woźnicka Zofja — Rogotwórsk Przewodnicząca Koła Gospodyń Kalinowska Barbara — Bielsk, Przewodnicząca Koła Gospodyń Piechnowa Anna — Rębowo, vice przewodnicząca Koła Gospodyń Ziółkowska Cecylja—Ułtowo vice - przewodnicząca Koła Gospodyń Pawłowska Bronisława—Daniszewo, vice przewodnicząca Koła Gospodyń Rokicka Władysława — Arciszewo, instruktorka K G W. Stilterówna Jadwiga, prezes Kółka Rolniczego Bonisław — Borowski Kazimierz, vice-prezes Kółka Rolniczego Bonisław — Kalinowski Aleksy, vice-prezes Kółka Rolniczego Sikórz — Olszewski Antoni, prezes Kółka Roln. Bądkowo—Krajewski Stanisław, vice-prezes Kółka Rolniczego Bądkowo—Żebrowski Władysław, prezes Kółka Roln Biała—Kajkowski Jan, vice-prezes Kółka Roln. Biała — Chyliński Jan, prezes Kółka Roln. Bielsk—Nadratowski Kazimierz, vice-prezes Kółka Roln Bielsk—Reszczyński Stanisław prezes Kółka Roln. Ciachcin — Choynowski Jan, vice-prezes Kółka Roln Ciachcin—Siołek Juljan, prezes Kółka Roln. Słupia — Myśliński Romuald, vice-prezes Kółka Roln Słupia — Juska Wincenty, viceprezes Kółka Rolniczego Łęg—Maciejewski Czesław, prezes Kółka Rolniczego Drobin—Waśniewski Ludwik, vice-prezes Kółka Rolniczego Drobin Zaleski Franciszek, vice-prezes Kółka Rolniczego Setropie — Majkowski Aleksander, prezes Kółka Rolniczego Radziwie—Chyba Mateusz, vice-prezes Kółka Roln. Radziwie — Fuz Michał, prezes Kółka Roln. Trzepowo — Rutkowski Teodor, viceprezes Kółka Rolniczego Trzepowo — Drajkowski Jan, viceprezes Kółka Roln Siecień—Różycki Marjan, prezes Kółka Roln. Podolszyce—Niedzielak Jan, prezes Kółka Roln Cekanowo—Przybyła Piotr, vice-prezes Kółka Roln Cekanowo — Korytkowski Stanisław, prezes Kółka Roln. Miszewo Murowane — Sikora Teodor, vice-prezes Kółka Roln Miszewo Murowane—Bojarski Józef, prezes Kółka Rolnicz. Arciszewo — Zmysłowski Franc., vice prezes Kółka Roln. Arciszewo — Konopski Stanisław, prezes Kółka Roln. Rogozino—Koziciński Stanisław, vice-prezes Kółka Rolniczego Rogozino — Zieliński Jan, prezes Kółka Roln Swięcieniec — Pietrzak Jan, vice prezes Kółka Roln Swięcieniec — Szewczykiewicz Jan, prezes Kółka Roln. Bodzanów — Waśniewski Witold, vice prezes Kółka Roln. Bodzanów — Dymek Antoni, prezes Kółka Roln. Orszymowo — Bernstein Ludwik vice-prezes Koła Roln. Orszymowo—Pielat Bolesław, viceprezes Kółka Roln Przedbórz—Kowalewski Jan, prezes Kółka Roln. Żdziar — Żdziarski Bolesław, vice-prezes Kółka Rolniczego Żdziar—Smoniewski Jerzy, prezes Kółka Rolnicz. Staroźreby—Górecki Stanisław, vice-prezes Kółka Rolnicz. Staroźreby Zawodniak Antoni, prezes Kółka Roln Woźniki — Kalinowski Władysław, vice-prezes Kółka Roln Woźniki—Szymański Symeon, prezes Kółka Roln. Radzanowo Hołyński Włodzimierz. vice-prezes Kółka Roln Radzanowo — Kondracki Jan, prezes Kółka Roln. Łętowo — Rutkowski Władysław, prezes Kółka Roln. Gora—Popkowski Stefan, vice-prezes Kółka Roln. Gora — Bartold Jan, prezes Kółka Roln. Rogotwórsk — Płoski Kazimierz, vice-prezes Kółka Roln Rogotwórsk Brzeziński Józef, prezes Kółka Roln. Zagroba — Olszewski Gustaw, vice-prezes Kółka Roln Zagroba Klekowicki Stanisław, prezes Kółka Roln Blichowo — Sumiński Ludomir. vice prezes Kółka Roln Blichowo — Gorzelany Antoni, prezes Kółka Roln Bulkowo — Aksamitowski Stanisław, prezes Kółka Rolnicz Daniszewo—Chyczewski Stefan, vice-prezes Kółka Roln. Daniszewo—Skurczyński Stanisław, prezes Kółka Roln Płock—Hajdukiewicz Stanisław, vice-prezes Kółka Roln Proboszczewice Kikolski Józef, vice-prezes Kółka Roln. Brwilno — Kaczorowski Klemens, prezes Kółka Roln Dzierżanowo — Mieczkowski Stefan, Wolibner Aleksander, Prądzyński Kazimierz. dyr. Maciejowski Zygm, Karczewski Jan, poseł na Sejm Maciesza, Kowalewski Zbigniew, Kom. Ziemski L Szlagier, Współprac. „Dziennika Płockiego" St. Łysakowski, Kom. P. P. Piotr Lechowski.

Mowa prezesa C. Grabowskiego.

W pewnym momencie podczas śniadania zabrał głos prezes P. O T. R. p Czesław Grabowski, który przemówił temi słowy:

„Najdostojniejszy Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Niewątpliwie będę echem wszystkich mazowszan z tej dzielnicy prastarej, która jest, Panie Prezydencie, kolebką Twoją i Twojej Najdostojniejszej Małżonki, przypisując tej bytności Twojej znaczenie dla naszej ziemi doniosłe.

Charakter powiatu naszego jest wybitnie rolniczy i nasze wysiłki głównie zmierzają ku wzmożeniu wytwórczości rolnej i związanych z nią przemysłów, a to w tem przekonaniu, że wynik pracy rolnika jest kolumną główną budżetu oraz pomyślnego bilansu handlowego naszego Państwa.

Warunki powiatu nie są szczególnie pomyślne ani pod względem komunikacji ani co do przyrodzonych własności fizycznych gleby. Komunikacji kolejowej powiat nie posiada ani kilometra, gatunek ziemi jest w znacznej części bielicowaty i bez drenażu pewności urodzaju dać nie może, co staje na przeszkodzie między innemi i racjonalnej parcelacji, bo nowi osadnicy w tych warunkach narażeni są na klęski

Odwodnienie gruntów z przyrody pszennych, ale wadliwych fizycznie jest naszem pierwszem technicznem przykazaniem.

Istniejące od r. 1901 Płockie T-wo Rolnicze, które mam zaszczyt tu repre-

zentować, od pierwszch lat założenia zdawało sobie sprawę zarówno ze swych zadań technicznych jak i co do metod pracy, opartych na zasadzie solidarności społecznej.

Kółek rolniczych opartych na tych zasadach liczymy 45 z 2143 członbami i Kół gospodyń wiejskich 15 z 420 członkiniami.

Spółek wodnych zorganizowaliśmy 32.

Założony w r. 1917 Zakład doświadczalny wraz z kilkunastuwłókowym własnym folwarkiem Opatówcem dostarcza uszlachetnionych zbóż, które rozmnażamy w drugim dzierżawionym przez nas majątku Państwowym Mąkolinie i przeznaczamy do siewu dla miejscowej ludności.

Zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla prac i doświadczeń rolniczych posiada ta placówka, nie żałujemy sił i środków, aby z tego Ogniska Kultury rolnej uczynić pierwszorzędne laboratorjum naukowe i wszystkim rolnikom dać wzór nowoczesnego gospodarstwa.

Współdziałaliśmy w założeniu Banku Spółdzielczego w Płocku, Kas Spółdzielczych przez Kółka Rolnicze założyliśmy 16.

Zadanie ułatwia nam Syndykat Rolniczy, który odpowiednim systemem kredytu przyczynia się do rozpowszechnienia ulepszonych narzędzi i nawozów sztucznych wśród rolników nawet najdrobniejszych.

W dziedzinie hodowli, w celu ulepszenia, rozmieszczamy rasowe rozpłodniki w Kółkach Rolniczych, których część mieliśmy zaszczyt przedstawić w Opatówcu.

Dla rozwoju tych naszych prac dzisiejsze Twe odwiedziny Najdostojniejszy Panie Prezydencie są akcją nader pomyślną.

Najdostojniejsza Osoba Pana Prezydenta zespala nasze wysiłki w jedno, zachęca i sankcjonuje je na przyszłość do tem lepszej wydajności.

W Jego Osobie my, rolnicy Mazowsza Płockiego, z dumą witamy Swego Wielkiego Ziomka, witamy zarazem Męża wielkiej wiedzy, który tak dużo dla podniesienia wytwórczości rolnej uczynił i w dalszym ciągu niezmordowanie na tem polu pracuje.

Rozumiemy przytem, że zasada solidarności nakazuje zorganizowanym siłom społecznym mieć pełne zaufanie do przedstawicieli Rządu i współdziałać z administracją Państwową w osiągnięciu jednego wielkiego celu podniesienia mocy i majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jako szczery wyraz takich naszych uczuć i zamiarów wznoszę kielich za zdrowie Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego Najdostojniejszej Małżonki".

Okrzyk ten tysiącznem odbił się echem o wyniosłe mury pięknej sali Banku Ziemiańskiego.

Mowa wiceprez p. Kręciejewskiego.

Jako drugi mówca zabrał głos wiceprezes P.O.T R. p. Kręciejewski.

„Najdostojniejszy Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Trzy pokolenia oczekiwały tej chwili radosnej i doniosłej, jaką obecnie przeżywamy, witając w gronie swym Najdostojniejszego Pana Prerydenta, Głowę Niepodległego Państwa Polskiego.

Nie pomogły żadne prześladowania, więzienia i tajgi Syberji, nie pomogły rozstrzeliwania i szubienice, bo była silna Wiara w Narodzie, że doczekamy tych czasów jakie obecnie przeżywamy, tej radosnej chwili

Dlatego, że żyjemy w Niepodległem Państwie i witać możemy wśród siebie Najdostojniejszą Głowę Polski przyczyniła się w głównej mierze nasza ukochana dzielna Armja, ze swym zwycięskim Wodzem, Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Dlatego z głębi s e r c a wznoszę okrzyk:

Niech żyje nasz Wódz, Marszałek Piłsudski!

Tak nam dopomóż Bóg!"

Wkrótce po tych przemówieniach Dostojna Para udała się na odpoczynek do pięknych apartamentów Prezesa. p. Pawła Nieniewskiego, znajdujących się na I piętrze gmachu Banku Ziemiańskiego.

„Cercle" w Starostwie.

O godz. 5-ej po południu „Cercle" w Starostwie zgromadziło około 200 reprezentantów duchowieństwa, urzędów, wojskowości i instytucji społecznych, a mianowicie:

Parafja Rzym.-Kat.: prałat katedralny, proboszcz Modzelewski Adolf.

Wojskowość: pułkownik M Mochnacki, pułk Lecewicz.

Sąd Okr. w Płocku: vice-prezes Sądu Okr Łuński Eug, sędzia Sądu Okr Krzętowski W

Urząd Prokuratorski: prok. Dlouhy Wacław.

Prezydjum Rady Miejskiej: Jarczewski Z., Lewandowski M., Altberg M., Kozielski M, Roykiewiczowa J

Magistrat: prezydent Zbrożyna St., vice-prezydent Biedrzycki J., ławnik Grubowski Stan., ławnik Przybylski, ławnik Bursztyn.

Wydział Powiatowy: członkowie: Dziewanowski K., Mirecki L Kowalewski Zb, Przepiórkiewicz S., Misior W, Jaźwiński T.

„Stanisławówka" ks. prałat Ignacy Lasocki.

Zw. Weteranów Powstań Narodowych: weteran Majewski L., Kawaler orderu „Polonia Restituta" Kalinowska T. J.

Parafja Ewang.-Augsburska: pastor ks Gundlach R., Kuncman R,

Rabinat Płocki: rabin Ejdelberg M., podrabin Bzura M.

Gmina Żydowska: prezes Rady Gm Lipszyc N., prezes Zarządu Rogozik J.

T-wo Nauk. Pł.: prezez dr. Maciesza A.

P. M. S. Koło w Płocku: ks prałat Figielski St, adw Zgliczyński St.

Sem. Naucz. Żeńskie: prof. Pniewski J.

Gimn. Żeńskie im. hetm Reg. Żółkiewskiej: Rościszewska M, nauczycielka Staszewska M., Macieszyna M., ucz. kl. V Staszewska D.

Gimn. Państwowe im. marsz. Małachowskiego i Pł. Koła T, N. S S. i W: dyr. Olszowski M., prof. Pniewski H

Gimn. Koedukacyjne Żyd: dyr. Zylber B., nauczyciel Ejzenberg D

Inspektorat Szkolny pow. Płockiego: inspektor szkolny Bandas A., oraz insp. szk. Serejko B.

Zarząd Ogniska Pł. Zw. Nauczycieli Szkół Powsz: Witkowski Wł. Chęciński S.

Stow. Chrz.-Nar. Nauczycieli Szkół Powsz. Koło Pł.: kierownik S. P. Rogacki K.

Zw. Ziemian: Szempliński A. — Worowice, Grabowski K.— Setropie.

Okr. Koło Ziemianek Pł.: Kozłowska L — Kozłowo, Płoska M.—Nagórki.

Okr Zw Kółek Roln w Płocku: v.-prezes Białoskórski J., skarbnik Markowski B.

Stow. Roln w Płocku: dyr Herbich K, Jagodziński W.

Bank Polski, Oddział w Płocku: vice dyrektor Kaczyński Al.

Zarząd Dróg Wodnych — Inż. Tyrała.

Urząd Skarb Podatków i Opłat Skarbowych w Płocku naczelnik Urzędu Trzlewicz Fr.

Urząd Skarb. Akcyz i Monopolów Państw. w Płocku zast nacz Antoniewicz Z

Kasa Skarbowa—Strupczewski G.

Urząd Poczt.-Telegr. — nacz. Fijałkowski R.

Zarząd Techn.-Telef — nacz Aptowicz F.

Więzienie Płockie — nacz Zaniewski K.

Kasa Chorych — Gierłowski J.

Zw. Inw Woj: Zahorski K, Chęciński C.

Zw Legjonów Pol. Oddział w Płocku: Kowalski D, Zieliński E.

Zw Strzelecki, Komenda Obw Pł: Offenkowski St., Holstorp H.

Stow b. Więźniów Politycznych, Oddział w Płocku: Majewski W., Sobociński Fr.

Partja Pracy — prof gimn Broniatowski M, Wilk A., Hajdukiewicz S., prac. Komunikacji Wodnej Frydrysiak J

Zw Pracy Obyw. Kobiet Pol.: Maciejowska J, pastorowa Gundlachowa Z

Pł T-wo Lekarskie—dr. Mazowiecki Br.

T-wo Techniczne—inż. Michalski A inż Kowalski A

Stow. Właścicieli Nieruchomości — prezes Chrostowski T S.

T-wo „Sokół": Mieczkowski S —Dzierżanowo, Jelski S —Psary, Pudlik S.

Zw Harc Pol. Jędrzejewski Kl, Kulesza W.

Okr. Zarząd Straży Pożarn instruktor Pożarnictwa Ginter T prezes Straży ze Zdziara Ostrowski L, sekretarz Pasternakiewicz J.

Straż Pożarna Płocka członkowie Zarządu Andre F., pomocnik d-cy Mikołajewski A.

Delegat Kom. Pow. L O P P: Woźniak B.

Z O. K Z. Płoski E., Koźmińska H.

Przysp Wojsk i W. F burmistrz m Gostynina Kożuchowski W., insp. szkolny w Gostyninie Garncarczyk B, adwokat — Gostynin Święcicki M.

„Głos Ziemi Płockiej" — Dąbrowski L

„Miesięcznik Illustrowany", red. Modliński K. B.

Redakcja „Dziennika Płockiego" — redaktor Konarski M., współprac. Łysakowski St.

Stow. Urzędników Państwowych: prezes Zaleski B., vice-prezes Cieśliński Fr.

Zw Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej: Molewski J., Wiśniewski Wł

T-wo Muzyczne w Płocku — vice-prezes Januszewski Ant, skarbnik Klepacki Al.

Pł T-wo Racjonalnego Polowania dr. Żenczykowski J

T-wo Wioślarskie w Płocku — czł. honorowy Gościcki Ant., naczelnik przystani Koźniewski M.

T-wo Kolarzy—Fercho G., Przymanowski Fr

T-wo Ogrodniczo - Pszczelnicze — Żurowska Ad., Przedpełski Stan

Bank Spółdzielczy—Maciejowski Z, Koźlakowski M.

Bank dla Handlu i Przemysłu — dyrektor Różański W.

T-wo Kredytowe Miejskie — prezes Betley Stan, dyr. Popielawski K

Zakład Anioła Stróża — siostra Buczyńska R., siostra Kosińska P

Koło Pań św Wincentego à Paulo—Griliczowa K., Pawlikowska Z

Stacja Opieki nad Dziećmi - Ligowska I.

Zw. Młodzieży Polskiej Żeńskiej — ks. prałat Strojnowski, Plakwiczówna M

Zw. Młodzieży Polskiej Męskiej — ks. dr Kaczmarek Czesł., Piątkowski Jan.

Katolickie T-wo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci Łapińska Z.

Stow Młodzieży Polskiej Żeńskiej — Smerzewska J, Szynkielewska M.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej — prezes Banasiak R

Stow. Robotn. Chrz, Związek Pracown Kasy Chorych, Zw Felczerów Rzeczypospolitej Polskiej — Łysakowski Alfons

Chrześc. Zw. Służby Domowej—Kalmanówna J., Bartczakówna J.

Stow Kupców Polskich: przewodniczący Kamiński W., sekretarz Detrych B.

Rada Rzemieślnicza Płocka — krawiec Smoleński Wład, szewc Kanigowski Wacław

Cech Krawców Chrześcijan - Rybicki Br.

Cech Krawców — starszy cechu Gutkind M., podstarszy cechu krawców Sadziński J

Związek Kupców Żydów — viceprezes Płońskier Rafał, Kon K.

Związek Rzemieślników Żydów — viceprezes Epsztejn Szlama. Wolrat Pejsach

Stow. „Hazomir" — prezes Kunig Jakób, Hesen Machla.

Stow. Sportowo Gimnastyczne „Makabi" prezes Zeligman Jakób, Zajderman Salomon

Związek Urzędników Samorządu Powiatowego — Puternicki Izydor, Millak Tomasz

Komisarz Ziemski pan Szlagier Leonard.

Powyższe osoby otrzymały również zaproszenia na raut wieczorem.

Powitanie wygłosił tutaj p. Dyr. Z. Maciejowski:

„Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Dostojny i Drogi Gościu! W imieniu wszystkich instytucji społecznych, oświatowych i kulturalnych, w imieniu mieszkańców całego Mazowsza Płockiego składam Ci, Dostojny Nasz Gościu, wyrazy najgłębszego hołdu i czci Czynię to z tem większą radością, że pierwszy raz w odrodzonej Ojczyźnie miastu naszemu przypada ten zaszczyt witania Głowy Państwa w swych murach.

Składamy Ci tedy, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu jako Pierwszemu Obywatelowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jako Mężowi wielkiej nauki, który sławą okrył nietylko siebie ale i imię Polski, wreszcie jako Wielkiemu Synowi naszego Mazowsza, przyozdobionego — dzięki Tobie nową chwałą. Dotąd w Ojczyźnie naszej Prezydent Rzeczypospolitej rozporządzał moralnym autorytetem. jaki dawała Mu wola wybrańców Narodu, obdarzających Go tą gościnnością. Dziś stoimy wobec szerzącego się zrozumienia, że prócz autorytetu moralnego winien być Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej wyposażony i w pełnomocnictwa Konstytucyjne, by prowadzić Państwo ku lepszej przyszłości.

Ty, Dostojny i Drogi Nasz Gościu, jesteś tym Mężem, przy którym może skupić się cały Naród i stanąć przy Tobie. Gotowi jesteśmy razem z Tobą iść w dobrych i ciężkich chwilach, po mni nakazu Twego orędzia, że tylko w jedności i zgodzie zdobędziemy się na owocny wysiłek moralnego i gospodarczego odrodzenia. Wierząc w pomyślność i dobrą przyszłość Narodu Polskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta, wznoszę na Jego cześć okrzyk: Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki Niech Żyje"!

Gromkie: „Niech Żyje!" wstrząsnęło murami Starostwa.

Z koleji Panu Prezydentowi przedstawiał zebranych pan Starosta, a Dostojny Gość wypytywał niektóre z nich o szczegóły ich prac i zajmowanych stanowisk i zaszczycił rozmową naczelnika Straży Pożarnych p. Gintera. Najpierw wyraził radość z powodu tak dużego zainteresowania się ludności pożarnictwem. co w całym rejonie osobiście stwierdził. Z uznaniem podkreślił doskonały wygląd członków straży oraz fakt, że i młodzież dorosła tak licznie bierze udział w strażach.

Następnie zapytywał czy straże są ochotnicze, czy też i zaciężne, na co p. Ginter odpowiedział, że wyłącznie ochotnicze. co jeszcze bardziej podobało się Panu Prezydentowi.

Kończąc rozmowę Dostojny Gość wyraził jeszcze raz swe uznanie Strażom i podziękował p. Ginterowi i strażom za serdeczne powitanie, jakie one mu zgotowały.

Tu wypada podkreślić, że wszędzie gdzie Pan Prezydent zatrzymywał się Straże Pożarne tworzyły szpalery, a w wielu miejscach skropiły nawet na dużych przestrzeniach wodą szosy.

Zasługuje również na uwagę stanowisko zajęte przez Wydział Drogowy przy uroczystościach w związku z przyjazdem Pana Prezydenta.

Na szosie panował doskonały porządek. Specjalna inspekcja dokonana pod kierunkiem naczelnika oddziału drogowego Warszawskiej Dyrekcji robót publicznych p. inż. Borowskiego — odbyta na parę dni przed przyjazdem pierwszego obywatela — zarządziła w niektórych — miejscach gruntowne naprawy — tak, że w dniu przyjazdu jazda do Płocka—odbywała się jak po stole Wydział Drogowy - w osobach pp inż. Dylewskiego i inż. Hejkiego w ostatnie pół godziny przed przyjazdem Pana Prezydenta dokonał inspekcji na całej trasie.

Z koleji podczas Cerclu złożono dary: a więc wiele żywego kwiecia, wyzłocone numery prasy płockiej, Gmina żydowska ofiarowała starożytną biblję z XVI w. z odpowiedniemi dedykacjami polsko-hebrajskiemi — napisanemi przez kierownika szkoły religijnej „Talmud Thory" p. Ch. M. Kraweca. Biblję wręczył Dostojnemu Gościowi — rabin M. Ejdelberg. Weteran z 1863 r. p. Leon Majewski z rozrzewnieniem wzniósł okrzyk na cześć Dostojnego Gościa, który — obecni z entuzjazmem podchwycili i parokrotnie powtórzyli.

Defilada.

Po Cerclu Pan Prezydent przed gmachem Starostwa przyjął defiladę Organizacji Przysposobienia Wojskowego pod wodzą kap. Ostrowskiego. W karnej postawie przedefilowały oddziały Straży, Strzelca, Sokoła, ale największy entuzjazm wzbudzili Harcerze Płoccy, którzy trzeba to zaznaczyć, przybyli do Płocka z obozów letnich, oddalonych o kilkanaście od miasta kilometrów, a defilowały brawurowo.

Po defiladzie — P.W. Pan Prezydent udał się samochodem na Ratusz. Na placu Starego Rynku ugrupowały się oddziały przysposobienia wojskowego — oraz u drzwi wejściowych delegacje cechów ze sztandarami.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

O godz. 18 - Prezes Rady Miejskiej p. Jarczewski otworzył nadzwyczajne posiedzenie w obecności Pani Prezydentowej.

Rada m. Płocka z racii pobytu Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — dla upamiętnienia tej chwili — jako swemu Ziomkowi, zasłużonemu na polu nauki Mężowi i jako pierwszemu Obywatelowi Państwa na zasadzie art. 21 p 22 dekretu o Samorządzie Miejskim uchwaliła: 1) „Nadać Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, prof. Ignacemu Mościckiemu, obywatelstwo miasta Płocka

2) Wręczyć Panu Prezydentowi dyplom obywatela honorowego m. Płocka na uroczystem posiedzeniu Rady w dniu dzisiejszym t. j. 10 VII 1928 r. o godzinie 6 popoł.

Podany wniosek pod głosowanie Rada przyjęła jednogłośnie.

W tej chwili nadjechał samochód z Panem Prezydentem Mościckim.

W progach Ratusza powitali Pana Prezydenta p.p. Zbrożyna i Jarczewski a prezes Stow. Robotników Chrześc. p. Łysakowski w imieniu cechów wygłosił krótkie przemówienie.

„Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

W zaszczytnym udziale przypadło mi powitać Cię, Dostojny Panie, imieniem rzemieślników m. Płocka — tego prastarego grodu Władysławowego. Praca nasza. jako fizyczna, nie obcą jest Głowie Państwa — i dlatego owiani uczuciem wdzięczności składamy Ci należny hołd, jednocząc się ze wszystkimi obywatelami miasta naszego, w tem radosnem powitaniu.

Następnie Dostojny Gość wszedł na salę Rady Miejskiej.

Wręczenie Dyplomu Honorowego Obywatela m Płocka.

Tu zabrał głos prezes R. M. p. Jarczewski.

„Mnie, jako reprezentantowi Rady Miejskiej przypadła w udziale szczęśliwa nader chwila powitania w starych murach ratusza Płockiego Głowy wskrzeszonego Państwa Polskiego, uosobienia władzy i majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Chwila to wyjątkowo radosna, gdyż zdarza się to u nas w dawnej stolicy Mazowsza po raz pierwszy—po długich latach niewoli, kiedy te mury były świadkami naszych klęsk i upokorzeń, z których jedna zapisała się niezatartemi zgłoskami w sercach naszych klęska



Pcwitanie w Starożrebach

Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty wysłuchuje wiersza powitalnego wygłoszonego przez sędziwego kółkowicza, p Bolesława Zdziarskiego ze Zdziar. Obok stoją Starosta Płocki, p Antoni Pinakiewicz i ks J Jakóbowski, proboszcz staroźrebski.

rozwiązania ostatniego Sejmu Rzeczypospolitej po upadku powstania listopadowego.

Obecnie te mury są świadkami naszego tryumfu.

Witamy w osobie Twej Dostojny Panie, Najwyższego przedstawiciela naszej Niepodległości i siły państwowej.

Tem milsze jest dla nas to złożenie powinnego hołdu Najjaśniejszemu Dostojnikowi Państwa, że Osoba Twoja jest związana Dostojny Panie nićmi ścisłego stosunku z naszą Ziemią Mazowiecką, w której wzrosłeś i spędziłeś część swego życia.

Ta okoliczność ośmieliła nas do zaproponowania Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, aby raczył przyjąć Obywatelstwo Honorowe naszego miasta.

„Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niech nam żyje!"

Zebrani entuzjastycznie pochwycili okrzyk a następnie p Jarczewski wręczył dyplom honorowy. A była to chwila w której się dawało wyczuć ogólne wzruszenie. Pan Prezydent rozczulony odezwał się w te słowa:

„Za to wszystko co mnie tu spotkało dziękuję obywatelom miasta Płocka. Wiąże mnie dużo wspomnień. Najważniejsze co mnie zbliża, to jest serdeczne przyjęcie jakieście mi zgotowali.

Dziękuje za okazanych mi tyle sympatji, za przyjęcie jakieście mi zgotowali obywatela miasta".

Dyplom Obywatelstwa Honorowego.

Dyplom Obywatelstwa Honorowego, ofiarowany przez miasto nasze Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, odznacza się pięknem artystycznem wykonaniem i jest dziełem prof. Czesława Idźkiewicza.

Stronica pierwsza ozdobiona jest piękną winietą barwną, na której widnieją pamiątkowe gmachy Płocka (wieża zegarowa tumska, wieża szlachecka, ratusz, Bazylika Katedralna).

U Arcypasterza.

Dowiedziawszy się o chorobie Arcypasterza Diecezji Płockiej. J E ks. Biskupa A. J Nowowiejskiego Prezydent Rzeczypospolitej pośpieszył doń w odwiedziny osobiście i życzył rychłego powrotu do zdrowia. Illustracja przedstawia moment opuszczania Pałacu Biskupiego w Płocku.

Na karcie drugiej zawarty jest tekst dokumentu wypisany na wzór starych dokumentów ozdobnym gotykiem. Pod tekstem podpisy członków Rady Miejskiej i Magistratu. Arkusz pergaminowy dokumentu mieści się w ozdobnej czarnej teczce, upiększonej pośrodku srebrnym herbem m. Płocka.

Do teczki przymocowano na sznurkach dużą pieczęć woskową Magistratu.

Po długich i niemilknących okrzykach na cześć pierwszego obywatela kraju, Pan Prezydent, zabawiwszy parę minut na Ratuszu odjechał do T-stwa Naukowego.

W T-stwie Naukowem Płockiem.

Z Rady Miejskiej P. Prezydent udał się do P.T.N., gdzie kustoszka p. prof H Rutska oprowadziła Pana Prezydenta po całym gmachu, pokazując zbiory i bibljotekę Towarzystwa. Pan Prezydent zainteresował się niemi bardzo, tem więcej, że Muzeum nosi nazwę Jego imienia i że przechowuje się tutaj lista osób „niebłagonadiożnych", na której parokrotnie znajduje się nazwisko Ojca P. Prezydenta, F. Mościckiego. Odchodząc złożył Pan Prezydent 1000 zł. na cele Towarzystwa.



U wrót Płocka.

Prezydent Miasta p. Stefan Zbrożyna wita u wrót Płocka w imieniu Rady Miejskiej Magistratu i zebranych instytucji społecznych Pana Prezydenta Rzplitej, Prof. Dr. I. Mościckiego.

Spacer za Tumem.

Po zwiedzeniu Tow. Nauk. Płockiego, Pan Prezydent udał się na spacer za Tum, skąd rozkoszował się pięknym widokiem naszego Zawiśla, poczem powrócił do swej siedziby w Banku Ziemiańskim. Tu spożył obiad, który nosił charakter prywatny.

Raut w Starostwie.

O godz. 21 m. 30 zaczęli się schodzić do Starostwa przedstawiciele delegacji, władz i instytucji, ziemiaństwo oraz licznie zaproszeni goście.

Raut urządzało miasto.

Pomiędzy zebranemi widniały piękne toalety pań, fiolety duchowieństwa i mundury wojskowe.

Ogół składał się z przedstawicieli wszystkich warstw ludności miasta.

Punktualnie o godz 23 dano znać, że przyjechali Państwo Prezydentostwo.

Orkiestra 4 pułku odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent wszedł na salę.

Starosta przedstawiał wiele osobistości Panu Prezydentowi.

Na raucie zauważyliśmy obecność p. Józefy Kruszewskiej z Humięckich wraz z córką Marją, p. Wandy Szemplińskiej z Humięckich oraz p. Babeckiej Anny, które są ciotecznemi siostrami Pana Prezydenta. Rozmowa z kuzynkami trwała kilkanaście minut.

Następnie Dostojny Gość prowadził dłuższą rozmowę z dr. A. Macieszą w sprawie budowy gmachu dla Towarzystwa Naukowego.

W międzyczasie p Grabowska i p.p. Kowalscy odegrali parę utworów Chopina, Wieniawskiego oraz Statkowskiego.

W miłej i sympatycznej atmosferze raut przeciągnął się do północy.

O godz. 24 Pan Prezydent wraz ze swoją Małżonką i świtą udał się na spoczynek.

Publiczność owacyjnie żegnała odjeżdżających Dostojnych Małżonków.

Wspomnienia rautu długo zostaną niezatarte w pamięci płoczczan.

Dodać należy, że Sz P. gospodynie i Sz. P. gospodarze dali ze siebie wiele wysiłku aby wszystko wypadło, jak najokazalej.

Obecną była na raucie znana autorka p. Helena Mniszek Radomyska z Kuchar.

Z pobytu Pani Prezydentowej.

W godzinach popołudniowych Pani Prezydentowa odwiedziła w towarzystwie naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Wojew. Warszawskiego p. Fr. Mitarnowskiego i mjr. Czuruka Stanisławówkę i Zakład Anioła Stróża oraz odbyła spacer za Tumem.

Hojne ofiary.

W dniu odjazdu Pana Prezydenta Rzplitej z Płocka w dalszą drogę do Niegłos, żegnającemu Dostojnych Gości prezydentowi Zbrożynie, szef kanc. wojsk. pułk. Zahorski wręczył z polecenia Pani Prezydentowej 500 zł na Zakład Anioła Stróża. Z polecenia zaś Pana Prezydenta pułk. Zahorski dał do dyspozycji p. prezydenta Zbrożyny 1000 zł. z przeznaczeniem na ochronki miejskie.



Kto z Bogiem Bóg z nim!

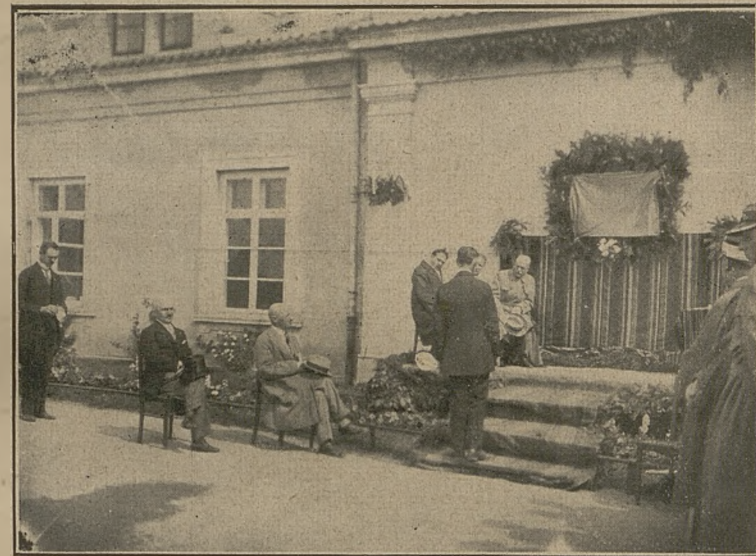
Odjeżdżającego z Bazyliki Katedralnej w Płocku Pana Prezydenta prof. I. Mościckiego żegna duchowieństwo z J. E. ks. Biskupem Leonem Wetmańskim Sufr. Płockim na czele.

W Niegłosach.

Nazajutrz żegnany przez pp. Niewiewskich p. Prezydent wraz ze świtą i przedstawicielami władz C. T. R. i Okr. T-wa Rolniczego udał się do Szkoły Rolniczej w Niegłosach.

Wizyta trwała 45 minut i miała przebieg następujący:

Pan Prezydent podjechał pod lewe skrzydło gmachu szkolnego, gdzie na szerokiej ścianie skrzydła—została właśnie wmurowana pamiątkowa tablica nad wzniesieniem, przybranem kilimami i kwieciem.



W Niegłosach.

Dyr. Szkoły Rolniczej p Jan Rapacki wygłasza przed Panem Prezydentem przemówienie, kreśląc historję tej uczelni. Za chwilę P. Prezydent dokona odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Na illustracji widać b. prez. P.O.T.R. p. W. Orzeszkowskiego, Starostę Płockiego p. A. Pinakiewicza, Prezesa O.T.R. p. C. Grabowskiego, Woj. War. p. Twardo, Min. Roln. p K. Niezabytowskiego i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tutaj ofiarowano Panu Prezydentowi chleb i sól i pęki białych i czerwonych róż!

Następnie Pan Prezydent zajął miejsce na podjum w towarzystwie p. ministra Rolnictwa Niezabytowskiego i p. Wojewody, a dyrektor szkoły p. J Rapacki stanął przed Pierwszym Gospodarzem Polski i zdał raport ze stanu i prac szkoły, po którym zapewnił Pana Prezydenta w swoim, swych kolegów i gromady uczniowskiej imieniu, że im w pracy za wzorem Dostojnego Gościa przyświeca zawsze idea podniesienia plonów pól ojczystych i podniesienie serc ku miłości Ojczyzny.

Po złożeniu raportu prosił, aby wobec tego, że w murach szkoły Niegłoskiej praca Ojców spada dziedzictwem na nasze pokolenie zechciał odsłonić utrwalającą te zdarzenia tablicę.

Pan Prezydent pociągnął za krakowską wstążkę, przytwierdzoną do zasłony, która spadając odsłoniła na wąchockim piaskowcu, złotem czerwonym błyszczący napis, ładnym staropolskim charakterem wykuty:

„Bogu na chwałę, Polsce na pożytek Powiatowa Szkoła Rolnicza „Niegłosy" im. Płockiego Towarzystwa Rolniczego, założona R. P. 1859, jako państwowa zagrabiona 1867 roku po powstaniu, wskrzeszona w 1918 r. Odrodzona przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze Płockie zbiorowym wysiłkiem Społeczeństwa, Rządu, Samorządu, z zapisów Marji Piwnickiej, Ludwika Kunkla i ziemian Mazowsza Płockiego w dziesięciolecie wskrzeszenia kamień ten odsłonięty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego".

W czasie krótkiego poświęcenia ta-



W C[illegible] tów[illegible]u

Znakomita powieściopisarka p Helena Mniszek Radomyska, wita Pana Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego w imieniu ziemianek i wieśniaczek małorolnych.

blicy przez ks. proboszcza Dzierżanowskiego z Trzepowa — zgromadzone półkolem szkoły miejscowe w mundurach przysposobienia Wojskowego, szkoła rolnicza żeńska z Trzepowa w błękitnych chusteczkach, Kółko Rolnicze Trzepowskie „Skiba", Koło Ziemianek ze sztandarem, Stow. Młodzieży Żeńskiej, okoliczne szkoły powszechne i gromada sąsiadów—odśpiewały zwrotkę hymnu — „Boże coś Polskę".

Pan Prezydent krótko, a serdecznie podziękował kierownikowi szkoły za raport i poziom uroczystości i wyraził chęć obejrzenia choć pokrótce szkoły.

Po przejściu parteru gmachu szkolnego, następnie podwórza, gdzie zwróciły Jego uwagę śliczne krowy i przychówek oraz praktyczne urządzenie inwentarskiego budynku, Pan Prezydent wsiadł do samochodu, żegnany gromkim z serc płynącym okrzykiem gromady: „niech żyje"!

Do metalowej puszki wmurowanej za tablicą włożono dokument erekcyjny o treści następującej:

Kronika Szkoły Rolniczej „Niegłosy".

R. P. 1859. Z inicjatywy Rządu Wielopolskiego, z rozporządzenia gubernatora Płockiego Bońkowskiego, Niegłosy ongi łan kmiecy własność Kapituły Płockiej od R. P. 1790 do dóbr rządowych Brwileńskich należący, nieznaną drogą z donacji Furmana wyłączony od adjunkta Rydzewskiego odkupiono i Szkołę Państwową dla rolników okolicznych pobudowano i ufundowano, a pod kierownictwo Rocha Godlewskiego ziemianina Płockiego oddano, który późnego wieku doszedłszy — wskrzeszenia Polski i dawnej swej szkoły po 60 latach doczekał, jako i jeden z uczni z okresu powstania Józef Kowalski z Płocka z rolnika zostawszy cieślą dawną swą Szkołę jako starzec od budowywał.

(od R. P 1790) (R. P. 1848)

R. P. 1867 (po 1863 r.)

Szkołę będącą w upadku po 1863 roku od wyjścia starszych uczni do powstania Moskale zamknęli, a użytkowanie majątku Niegłosy ukazem carskim na propagandę prawosławia wśród żołnierskich dzieci w Płocku oddano.

R. P. 1919 na skutek usilnych starań Krzewicieli oświaty rolniczej na Ziemi Płockiej ś. p. Wacława Wojtulanisa instruktora Kółek Rolniczych i posła na Sejm Ustawodawczy, ś. p. Eugenjusza Kolasińskiego, twórcy Ogniska Kultury Rolniczej w Opatówcu wraz z Bolesławem Zdziarskim ze Zdziar gospodarzem Marcinem Zaleskim z Kostrogaju i Wincentym Orzeszkowskim z Leszczyna Szlacheckiego, za przewodnictwa Konstantego Duczymińskiego z Siecienia i Kazimierza Dziewanowskiego z Grodkowa, Płockie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze ziemię Niegłoską z ruinami dawnych budowli, od władz Płockich przejęło, a od kwietnia 1919

R. P. 1919 roku budowę i organizowanie Szkoły półtorarocznej dla drobnych rolników Ziemi Płockiej Janowi Rapackiemu poprzednio w dobie niewoli Kierownikowi Mieczysławowa powierzyło.

1912-1915 Przedwojenne zapisy Ziemian Płockich: Marji Tytusowej Piwnickiej rb. 20.000 „na szkołę typu Mieczysławowa", Ludwika Kunkla z Drobina rb. 20,000, oraz przekazanie funduszu rb. 20,000 Koła Gradowego b. guberni Płockiej pierwszą rozbudowę umożliwiły.

R. P. 1920 Pierwszy zimowy kurs (15) bronić Ojczyzny poszedł.

R. P. 1921 Płockie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze Szkołę w Niegłosach z trzema głównemi budowlami przekazało Sejmikowi powiatu Płockiego.

R. P. 1921 Tegoż 1921 r. pierwszy normalny rocznik (37 uczni) pracę rozpoczął.



Fot. „Rembrandt" **W Niegłosach.** Właśc. J. Ostrower, Płock.
Słuchacze Szkoły Rolniczej w Niegłosach z dyr. J. Rapackim i profesorami na czele pod tablicą pamiątkową.

do R. P. 1925 Ostatnie cztery budowle wszystkie razem za cenę w złotych polskich 130.000 wystawiono z cegły na miejscu z własnej gleby wypalonej.

W R. P. 1928 (w 1923 r.) w kwietniu—jako w piątą rocznicę opuszczenia Szkoły przez pierwszy zastęp uczni, odbył się zjazd, ku podniesieniu ducha przez odnowienie związków ze Szkołą, na który z liczby 120 wychowanków—połowa, nawet z najdalszych stron przybyła, z radością się w murach kochanej Szkoły witając, na pamiątkę czego zeszyt „Głosu Koleżeńskiego" tu się załącza.

R. P. 1928 również—czyli w dziesiątą rocznicę przejęcia ziemi Szkolnej przez Płockie Towarzystwo Rolnicze ufundowaną tegoż staraniem tablicę pamiątkową — Pan Presydent Rzeczypospolitej drogiej Ojczyzny naszej — najdzielniejszy pomnożyciel plonów rolniczych Polski — przez życiodajne związki azotowe — Profesor Ignacy Mościcki, Syn Ziemi Płockiej uroczyście dnia 11 lipca odsłonił — w zeznaniu czego On i obecni dokument ten podpisali: ( ) *I. Mościcki*,

K. Niezabytowski Minister Rolnictwa, *Kazimierz Fudakowski* Prezes C. T. R. *St. Twardo* Wojewoda Warszawski, *St. Grabiński* Prezes Rady Wojewódzkiej, *Antoni Pinakiewicz* Starosta Płocki, *Cz. Grabowski* Prezes O. T. R. w Płocku, *Jan Rapacki* Dyrektor Szkoły, *W. Orzeszkowski*, *Paweł Nieniewski*, *Kazimierz Miecznikowski*, *I. Kręciejewski*, *Bolesław Zdziarski*, *Marcin Zalewski*, *Ks. J. Dzierżanowski* proboszcz w Trzepowie, *J. Machciński*, *S. Janczewski* instruktor O. T. R., *J. Majewski*, *Inż. A. Kowalski*, *L. Bergerowa*, *K. Nadratowski*, *I. Dobrowolska*, *K. Mossakowski*, *Jan Górecki*, *J. Pękowski*.

Przez Mazowsze Płockie.

Po opuszczeniu Niegłos orszak Pana Prezydenta przez Bielsk i Lelice podążył do Sierpca, gdzie zatrzymał się tylko na krótką chwilę.

W Sierpcu.

Niezliczone tłumy zalegały obie strony szosy od rogatek aż po zabudowania fabryki „Sierpczanki".

Wspaniała brama z napisem: „Witaj nam Dostojny Gościu" widniała z daleka.

Szeregi te tworzyły szpaler aż po rogatki, gdzie była ustawiona długa brama z napisem: „Okręgowe Towarzystwo Rolnicze". Porządek w szpalerach utrzymywali pp.: Konarzewski jako mistrz uroczystości i Dr. St. Malewicz.

Gdy ukazał się samochód, wiozący Dostojnego Gościa, orkierstra zagrała hymn narodowy.

Prezydent wysiada, Starosta i Burmistrz przyjmują Go staropolskim dawnym obyczajem: chlebem i solą.

Powolnym, poważnym krokiem kroczy Dostojny Gość obok starosty, który mu przedstawia delegacje różnych zrzeszeń.

Prezes Macierzy Szkolnej p. Gurbski w kilku słowach przedstawia Panu Prezydentowi ważność i konieczność upaństwowienia gimnazjum.

Pan Prezydent bawił w Sierpcu zaledwie dziesięć minut, udając się w dalszą drogę do Rypina.

W Rypinie.

Rypin na powitanie Głowy Państwa wystąpił okazale. Domy i balkony przeprzepięknie były udekorowane. Ustawiono cztery bramy triumfalne. Pierwsza C. T. R. przed miastem. witając Najdostojniejszego Gościa Druga—u wjazdu do miasta na ulicy Warszawskiej, posiadająca napis: „Miasto Rypin, Pan Prezydent Rzplitej Niech Żyje“! Trzecia — Okręgowego Związku Straży Pożarnych z napisem: Czołem! Okr. Zw. Straży Pożarnych“ i czwarta—u wjazdu do Spółdzielni Rolniczych na ul. Kościuszki. U pierwszej bramy witało Pana Prezydenta C. T. R. Zebrali się przedstawiciele Kółek Rolniczych z całego powiatu i pp. ziemianie.

Przy drugiej bramie, t. zw. miejskiej, stanęła Rada Miejska, przedstawiciele gmin wyznaniowych, Zw. Straży Pożarnych w liczbie około 500 osób, Zw. Strzelecki, „Sokół“ pieszy, młodzież szkolna z tysiącem chorągiewek narodowych w rękach i wszystkie organizacje społeczne i urzędnicze

Po powitaniu przez Kółka Rolnicze zajechał Pan Prezydent do bramy miejskiej, otoczony oddziałem Sokołów konnych. Burmistrz miasta, p. J Budzanowski powitał P. Prezydenta tradycyjnym chlebem i solą, a najmłodsze dziewczynki szkoły powszechnej wręczyły kwiaty, wypowiadając wyrazy hołdu od najmłodszego pokolenia.

Wśród niemilknących okrzyków: „Niech żyje“! przejechał Pan Prezydent długim szpalerem organizacji i społeczeństwa do kościoła, po drodze obdarzając mieszkańców naszego miasta niezapomnianym uśmiechem.

U bramy kościelnej powitany został przez ks. kan St. Goglewskiego i wprowadzony do starej naszej świątyni, gdzie u stóp ołtarza dłuższe patrjotyczne powitalne przemówienie wygłosił ks. Kanonik i odśpiewnł odpowiednie modły.

Wszystkie organizacje tymczasem ustawiły się w wielki czworobok na Rynku. Pan Prezydent zajął miejsce na podjum ślicznie girlandami wieńców udekorowanem, a ks. Kanonik rozpoczął modły, związane z poświęceniem sztandaru C. T. R.

Po poświęceniu wbite zostały w drzewce sztandaru cztery gwoździe pamiątkowe, z pośród których wybijał się gwóźdź Pana Prezydenta i gwóźdź miejski.

Zaszczytu niezwykłego dostąpił burmistrz miasta p. J. Budzanowski, którego Pan Prezydent własnoręcznie udekorował srebrnym krzyżem zasługi, przyznanym jeszcze w marcu, p. Barczewski, gospodarz z Bielawek i wiceprezes Okr. Rypińskiego C. T. R., który został udekorowany bronzowym krzyżem zasługi.

Nastepnie Pan Prezydent w otoczeniu świty odjechał przez bramę strażacką do Spółdzielni Rolniczych celem zwiedzenia młyna spółdzielczego i największej w Polsce mleczarni „R.O.T R“, poczem wśród szpalerów strażackich i oddziałów P. W. wrócił na Plac Sienkiewicza, gdzie w gmachu Banku Spółdzielczego zatrzymał się na posiłek i krótki wypoczynek.

Po wypoczynku o godz. 4-ej temi samemi szpalerami, żegnany tak samo, jak i witany, dźwiękami hymnu narodowego czterech orkiestr strażackich w różnych miejscach rozstawionych wśród potężnych okrzyków, odjechał Pan Prezydent do Wąpielska i Bielawek w celu zwiedzenia gospodarstw rolnych, żegnając miasto serdecznym i nigdy niezapomnianym uśmiechem.

Po zwiedzeniu Bielawek, Wąpielska Ostrowitego i Kikoła, gdzie odbyła się defilada oddziałów P. W. orszak w Lipnie się nie zatrzymał, ale przez Chełmicę przybył do Szpetala na nocleg.

Na Kujawach.

W dniu 12 lipca 1928 r. Pan Prezydent przybył do Włocławka — tam w bramie tryumfalnej pięknie udekorowanej — powitał dostojnego Gościa chlebem i solą prezydent miasta w otoczeniu radnych i członków Magistratu. Przez ulice przybrane w barwy narodowe, udał się Pan Prezydent do prastarej kolegjaty—gdzie w imieniu duchowieństwa powitał Go J. E. ks Biskup Owczarek. Była to chwila nader podniosła. Sędziwy kapłan drżącym głosem przemawiał do dostojnego Gościa.

Po zwiedzeniu Katedry — P. Prezydent w towarzystwie ministrów: Niezabytowskiego i Staniewicza udał się do Czerniewic witany entnzjastycznie przez ludność tamtejszą.

Przedstawiciele spółdzielni „Rolnik“ zgotowali gorącą owację. Zwiedzono Mleczarnię—Pan Prezydent udekorował bronzowym Krzyżem Zasługi pp Gnauke i Zielińskiego za owocną ich pracę na niwie spółdzielczości.

W dalszym ciągu podróży zajechano do Mieczysławowa, gdzie Głowa Państwa zwiedził cały szereg gospodarstw rolnych.

Do granicy powiatu Włocławskiego odprowadził Pana Prezydenta Starosta p. Gajzler.

W Kutnowskiem powitał Dostojnego Gościa Starosta i prezes O. T. R.

W Kacemrach państwo Pełkowscy podjęli Głowę Państwa śniadaniem.

W Łęgach Pan Prezydent zwiedził stadninę p. Czarnowskich.

Clou całej uroczystości odbyło się w Kutnie. W bramie tryumfalnej witała cała ludność pierwszego obywatela.

Wojskowość reprezentował dowódca D.O-K. Łódź gen. Małachowski.

Przed gmachem O.T.R. Pan Prezydent udekorował Krzyżami Zasługi pp. Kuczmirskiego i Dziedziczka.

Następnie orszak ruszył w dalszą drogę.

Przez Gołębiowo do Suchodębia. Tam Pan Prezydent był obecny przy odsłonięciu cudownego obrazu Najświętszej Marji Panny.

Podczas nabożeństwa pierwszy obywatel gorąco się modlił, klęcząc cały czas.

Z kościoła udano się na obiad i nocleg do dworu.

Dnia 13 lipca 1928 r. po zwiedzeniu Topoli, Łęczycy, Leśmierza Pan Prezydent zatrzymał się na dłuższą chwilę w końcowym etapie tej podróży, w Wartkowicach.

Cała lustracja wyników działalności Tow. Poln. na Mazowszu Płockiem i Kujawach wywarła widocznie dodatnie wrażenie, czego dowodem może być niżej przytoczona mowa Pana Prezydenta przy zakończeniu objazdu.

Mowa Prezesa Fudakowskiego.

Żegnając Pana Prezydenta Prezes C. T. R. p. Fudakowski, który przez cały czas objazdu towarzyszył Dostojnemu Gościowi, zaznaczył między innemi, że podniesienie rolnictwa polskiego w szerokich masach, wzmożenie wytwórczości rolnictwa i zamożności rolnika polskiego i skupienie rzetelnej współpracy rolników wszystkich stanów nad dobrem, które im jest wspólne, bo myśl o jedności interesów wszystkich rolników bez względu na różnice, jakieby ich dzielić mogły, nie była dla C. T R. nigdy frazesem ani czczem zawołaniem, lecz wyznaniem wiary, podstawą działalności jego i stwierdzeniem że istotą społeczności każdej, na której moc państwa się opiera, jest przecież wspólność interesów, myśli i usiłowań, nie zaś ich rozbieżność, wiodąca do walki, i że płodem i twórcą jest praca. która z pokolenia w pokolenie tę spoistość wzmacnia. Stało się prawdą powszechnie uznaną, że rolnictwo nasze decydującą rolę odgrywa w bilansie handlowym, że wzrastająca zamożność mas rolniczych zwiększa pojemność rynku i tem samem decyduje o rozwoju przemysłu polskiego, że zapewnia równowagę budżetu państwowego i wyżywienie kraju.

Przemówienie swe zakończył mówca wyrazami wdzięczności i podziękowania dla p. Prezydenta za Jego osobliwe interesowanie się sprawami rolnictwa polskiego, składając życzenia, by brzemię dostojeństwa, złożonego na Jego barki lekkiem było.

Mowa p. Prezydenta.

W odpowiedzi p. Prezydent powiedział co następuje:

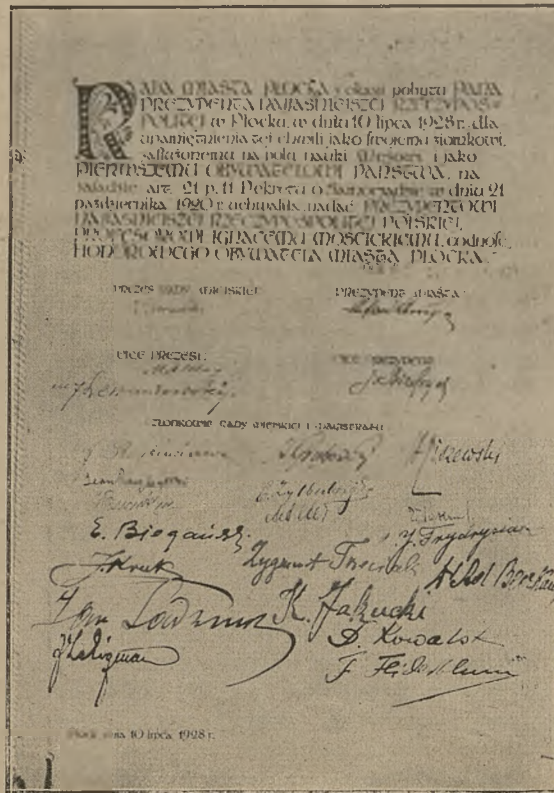
„Powiedziałem przed dwoma laty, że w Polsce będzie dobrze, musi być dobrze nietylko dlatego, że tę Pol-

skę ukochałem, ale na podstawie głębokiej obserwacji i ścisłe.o badania cyfr. Zawód mój wyrobił we mnie zmysł spostrzegawczy i ta', jak badałem przebieg zjawisk w przyrodzie tak obserwuję przebieg życia społecznego, gdyż są w tem duże analogje.

Polska jest krajem rolniczym i posiada przytem duże skarby mineralne, ale, co najważniejsze, ma olbrzymią potęgę uczucia. Podczas dwudziestoletniej mej tułaczki na obczyźnie poznałem narody zachodnie i stwierdzam, że żaden z nich nie ma tak potężnych uczuć, jak polacy. Te uczucia wyrażają się u nas zarówno w stosunkach rodzinnych, jak w miłości do kraju własnego, czy też wreszcie w ukochaniu przez rolnika ziemi przez niego uprawianej. Nawet uczucia religijne nasze o ludu, które od wczesnej młodości miałem możność zaobserwowania, są tak żywiołowe, że o jakimś interesie tutaj mowy być nie może, podczas gdy na zachodzie uczucia te wydają mi się tak, jakby wynikały do pewnego stopnia z interesu. Mając te potężne uczucia, które nazywam energją psychiczną i te skarby naturalne, wykazujemy szybkie tempo rozwoju, i jeśli tak dalej pójdzie, to nietylko dorównamy naszym sąsiadom, ale ich prześcigniemy, bo takie jest prawo natury, że jeśli ktoś wykazuje szybszy postęp aniżeli inni, to nietylko ich dogoni, ale i musi przegonić. Historja uczy jak różne narody wysuwały się w różnych czasach w swoim rozwoju na pierwsze miejsce i mogę powiedzieć z całą stanowczością, że obecnie przyszedł taki czas dla Polski. Ścisłe obserwacje wykazują na podstawie liczb, że obecnie z pośród krajów Europy Polska w szybkości rozwoju kroczy na pierwszem miejscu. I już w niedalekiej przyszłości widzę czas kiedy sąsiedzi nasi będą nas nietylko podziwiać, ale i nam zazdrościć.

A śpieszyć się musimy, aby na tyle wzmocnić się gospodarczo, aby naciski z zachodnich krajów więcej gospodarczo od nas zaawansowanych nie mogły naszego rozwoju zahamować, względnie sparaliżować. Gdybyśmy pod tym względem byli pozostawieni sobie samym, bez najmniejszych nacisków z zewnątrz, wówczas kilka lat straconych nie odgrywałoby dla nas większej roli.

Tak mi ta przyszłość Polski wygląda, jednakowoż nie należy jej w ten sposób rozumieć, że to musi przyjść samo przez się, natomiast nieodzownym warunkiem do tego jest usilna praca, prowadzona z całą



DYPLOM

Druga karta Dyplomu Obywatela Honorowego m. Płocka, wręczonego Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Dr. I. Mościckiemu w dniu 10.7 1928 roku

Najważniejsze wydarzenia w czerwcu 1928 r.

Sprawy krajowe.

1.—Sejm toczy nadal rozprawy budżetowe.

2.—Sejm Śląski zaciąga pożyczkę zagraniczną w wysokości 11 miljonów 200 tysięcy dolarów St. Zjedn.

6.—Pomimo protestu Waldemarasa Liga Narodów uchwaliła, że rokowania polsko-litewskie powinny być ukończone do września, inaczej Rada na sesji jesiennej sama się tem zajmie.

13.—Budżet państwa został przegłosowany w Sejmie.

15.—Sejm uchwalił budżet państwa.

22.—Senat uchwalił budżet państwa.

27.—Gabinet marszałka Piłsudskiego podał się do dymisji. Nowy rząd stworzył wicepremjer Bartel.

Sprawy zagraniczne.

1.—Szwecja, Norwegja i inne państwa europejskie organizują wyprawy ratownicze celem odnalezienia rozbitków „Italji".

3. Zajęcie Pekinu przez wojska południowe.

— Zamach na pociąg uwożący z Pekinu dyktatora Chin Północnych marszałka Czang—Tso—Lina.

4.—Stacje iskrowe przychwytują na krótkiej fali sygnały rozbitków „Italji".

— Czang—Tso—Lin jest ciężko ranny.

5.—Zebranie Rady Ligi Narodów.

energją. Aby zaś ta praca była owocna, potrzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze.

Pierwszym takim czynnikiem jest zgoda i jedność, gdyż jeżeli zgody nie będzie, nawet największe wysiłki nie dadzą pożądanych rezultatów. Wyobraźmy sobie, np. że budujemy kościół i zaczynamy się przy tej budowie kłócić, a nawet bić. Jakżeby wyglądała ta budowa?! Największem uczuciem jest miłość do matki: otóż trzeba Ojczyznę tak kochać jak tę matkę rodzoną i jeśli takie żywić będziemy dla niej uczucia, wtedy łatwo nam będzie o zgodę, oraz o wyrozumiałość dla tych, którzy, mając swoje ideały i kochając Ojczyznę, innemi tylko aniżeli my drogami dążą do jej dobra. Oczywiście, ludzi złych i podłych nie wolno szanować, gdyż tem by się ich wzmacniało. I ja również miewam chwile, kiedy jakaś rzecz zdolna jest wyprowadzić i mnie z równowagi. Mam jednak na to sposób niezawodny. Uprzytamniam sobie mianowicie w takich momentach, czy ta namiętność, która we mnie powstała, da się pogodzić z uczuciem miłości tej najdroższej matki Polski, czy nie przyniesie jej szkody, a wtedy szybko mogę się opanować.

Drugim warunkiem to organizacja.

Człowiek sam nigdy nie osiągnie tego, co może zrobić organizacja. Taką organizację dawną i zasobną, jaką jest Centralne Towarzystwo Rolnicze, miałem możność poznać dokładniej w czasie obecnego objazdu na podstawie rezultatów jej prac. Również miałem sposobność zetknąć się bliżej z jej prezesem panem Fudakowskim i poznać go lepiej, a poznawszy, szanuję go jeszcze więcej niż dotychczas.

Dziękuję panu prezesowi za zaproszenie i trudy poniesione wraz z jego współpracownikami, by mi to poznanie pracy C. T. R ułatwić, życzę Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu na ręce pana prezesa dalszego pomyślnego rozwoju".

—Na pomoc rozbitkom „Italji" wyruszają rosyjskie łamacze lodów: „Krassin" i „Małygin".

8.—Nieudały zamach na premjera japońskiego Tanakę.

10.—Oblężenie Tien Tsinu.

20.—W Skupczynie poseł Racicz zabił Pawła Radicza, posła Besariczka, oraz ranił 4 innych posłów.

21.—Zgon marsz. Czang—Tso—Lina.

24.—Lotnik szwedzki Lundborg uratował gen. Nobilego.

Z piśmiennictwa.

W ostatnich dniach opuścił prasę **„Informator Pocztowo - Kolejowy“**, wydany bardzo starannie przez Warszawski Instytut Wydawniczy „Polonia“ (Warszawa, Żórawia 24. Tel. 23-16).

To jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo zawiera, opracowany według najnowszych urzędowych danych, spis wszystkich gmin Rzeczypospolitej Polskiej ze wskazaniem przynależności ich do powiatu, województwa, urzędu pocztowego, urzędu telegraficznego wraz z podaniem najbliższej stacji kolejowej.

Ponadto „Informator“ zawiera wiadomości, dotyczące komunikacji wodnej i lotniczej, taryfy pocztowe, telegraficzne, kolejowe i t. p, a także wszelkie inne informacje z zakresu lokomocji i transportu towarów.

Źródłowe i ścisłe opracowanie tego podręcznika adresowego pozwala mniemać, że odda on wielkie usługi sferom handlowym i przemysłowym oraz wszelakiego rodzaju urzędom i instytucjom przy adresowaniu korespondencji i wszelkich przesyłek pocztowych i kolejowych.

Były poseł Rzeczypospolitej w Rzymie, senator *Stanisław Kozicki* w swej książce p. t. „Na Sycylji“, napisanej w formie wytwornych dialogów między politykiem, poetą i literatem, daje inteligencji polskiej pod rozwagę głęboko przemyślane wskazania społeczno-polityczne na dobę dzisiejszą, oparte na wiekowych doświadczeniach dwóch cywilizacyj starożytnych: Grecji i Rzymu Dyskusja toczy się na tle pięknego krajobrazu sycylijskiego, co znajduje swój wyraz w książce, a dotyka również wielu bardzo interesujących zagadnień z dziedziny sztuki, piśmiennictwa i wogóle kultury i cywilizacji obu wielkich narodów starożytności. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4 50).

Numer okazowy dwutygodnika **„Życie Literackie“** w dniu 25 czerwca r.b. opuścił prasę drukarską.

Nowe to czasopismo jest wysiłkiem twórczym młodych literatów poznańskich. Na jego łamach znajdą miejsce nietylko utwory literackie, ale i artykuły krytyczne z zakresu sztuki. Reprezentowane będą działy: literatury, teatru, plastyki, muzyki, kina, radja i t d.

Zewnętrzny wygląd pisma zgóry usposabia dobrze czytelnika do jego treściwej wartości. Niska cena pisma uprzystępnia szerokim kołom inteligencji zapoznanie się z twórczością młodych.

Panteon Polski na maj nr 44 zawiera wspomnienia uczestnika bitwy pod Kaniowem, pamiętniki dyr. Lityńskiego z czasów wojny, pseudonimy Legjonistów i Peowiaków, Chodołeckiego wspomnienie z zsyłki zakładników lwowskich z 1915 r. pozatem wiele wspomnień, notatek i zapisków z czasów walk o Niepodległość. Adres: Lwów, Skrz. 98.

RACHUNKI DOMOWE.

Prowadzącym według naszego systemu Rachunki Domowe przypominamy:

Niema specjalnych rubryk na grosze. należy więc je oddzielić przecinkiem od złotych. To znaczy, że np. sumę 143 zł. 52 gr. będziemy wpisywali 143 52

Niema rubryki, gdzieby można było wpisywać wyszczególnienie wydatków. A więc wydawszy w danym dniu na kapelusz 50 złotych, parasolkę - 12 złotych i szpilki 50 groszy, zapisze się danego dnia pod rubryką „Ubrania pani“ jedną cyfrę: 62,50 (a jeszcze lepiej 62,5).

Rubryki puste służą tym, którzy zechcą dodać jaką kategorję wydatków, np. ile wyniosły koszty ubezpieczenia.

Osobom, którym nasze wyszczególnienia wystarczają, rubryki te posłużą dla sumowania wydatków poszczególnego działu, jak mieszkanie i utrzymanie. Gdyby zarobki były drobne i częste, np. honorarja, należy oddzielić na nie ostatnią rubrykę wolną (w dziale „inne wydatki“) i tam je dzień po dniu notować, pamiętając, rzecz prosta, by tej rubryki nie zsumować z rubrykami wydatków.

W dziale tym wszelkie rachunki i uwagi notować należy ołówkiem atramentowym.

Kto ciekaw bliższych szczegółów tego działu, odsyłamy go do № 1 z r. b.

LIPIEC. NOTATKI.

Dni		Kalendarz rzymsko-katolicki	Notatki
1	**N**	Teodoryka	
2	P	*Nawiedzenie NMP.*	
3	W	Leona	
4	Ś	Józefa Kalas.	
5	C	Antoniego Z.	
6	P	Izajasza. Dominika	
7	S	Cyryla i Met.	
8	**N**	Elżbiety kr	
9	P	Weroniki	
10	W	7 Braci Męczenników	
11	Ś	Pelagji	
12	C	Jana Gwalb. O.	
13	P	Małgorzaty	
14	S	Bonawentury	
15	**N**	Rozesł Ap. Henryka.	
16	P	*NMP. Szkaplerznej*	
17	W	Aleksego w.	
18	Ś	Szymona	
19	C	Wincenty a Paulo.	
20	P	Czesława	
21	S	Praksedy	
22	**N**	Marji Magdaleny	
23	P	Apolinary b. m.	
24	W	Bł. Kunegundy	
25	S	Jakóba Ap.	
26	C	Anna, matka NMP.	
27	P	Pantaleona m. Natalji m.	
28	S	Inocentego	
29	**N**	Marty. Olawa	
30	P	Julity i Donat.	
31	W	Ignacego L.	

ZESTAWIENIE MIESIĘCZNE ZA LIPIEC.

Zestawienie dochodów	Zł.	gr.	Zestawienie ogólne		Zł.	gr.	Uwagi
1			1. Przychód . . .				
2			2. Wydatki . . .				
3			Saldo	Pozostało na miesiąc następny			
4				Niedobór za miesiąc bieżący			
5							
Razem . . .							

RACHUNKI DOMOWE.

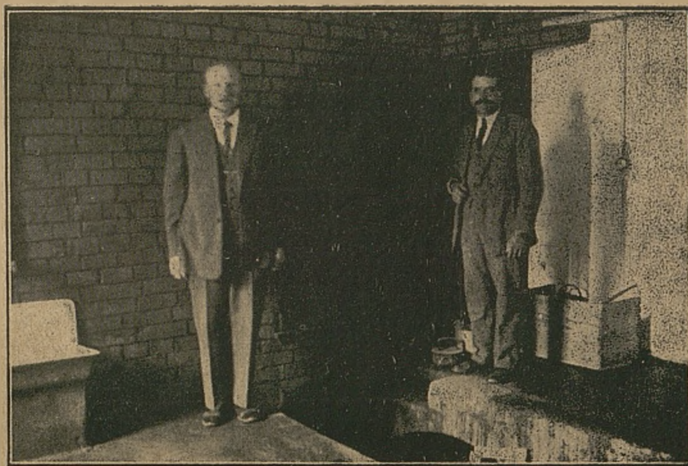
M-c ....

Data	Mieszkanie				Utrzymanie							Ubranie			Inne wydatki							Razem	
	Komorne i podatki	Remonty i porządki	Opał, świ tło etc.		Pieczywo	Nabiał	Mięso	Jarzyny i leguminy	Napoje owoce, słodycze			Pana	Pani	Dzieci	Służba	Kształcenie dzieci	Zdrowie	Kulturalne i rozrywkowe	Społeczne i filantropijne	Różne			
1																							
2																							
3																							
4																							
5																							
6																							
7																							
8																							
9																							
10																							
11																							
12																							
13																							
14																							
15																							
16																							
17																							
18																							
19																							
20																							
21																							
22																							
23																							
24																							
25																							
26																							
27																							
28																							
29																							
30																							
31																							
RAZEM suma																							
RAZEM %																							

Płocka Piekarnia Higjeniczna.

„Zombirt & Gorzeiany“.

W dniu 27 czerwca r. b. o godz. 11-ej rano ksiądz prałat A. Modzelewski, proboszcz płocki, dokonał uroczystego poświęcenia sklepu i piekarni przy ul. Królewieckiej, 23, a pod firmą „Płocka Piekarnia Higjeniczna“ — „Zombirt & Gorzelany“. Piekarnia powstała z połączenia 2-ch firm w Płocku i jest urządzona według najnowszych wymagań higjeny i odnośnych przepisów. Piekarnia i magazyn wypieku są oddzielone zupełnie od właściwego warsztatu i pieców. Obok znajduje się pokój wypoczynkowy dla piekarzy, prysznic i rozbieralnia, na I-em piętrze skład i pierwsza w Płocku automatyczna maszyna do czyszczenia mąki. Całość czyni czyste i schludne wrażenie, stojąc non plus ultra wśród piekarń Województwa. W oknach widzimy wszędzie zasłony druciane siatkowe, to samo spotyka się i w sklepie. Firma posiada 2 filje: przy ul. Bielskiej i Tumskiej i jest największą piekarnią chrześcijańską w Płocku.



Właściciele firmy przy jednym z wielkich pieców Płockiej Piekarni Higjenicznej.



Grupa gości na poświęceniu Płockiej Piekarni Higjenicznej z ks. Pralatem A. Modzelewskim w pośrodku.

Nowej placówce piekarskiej w Płocku życzymy takiego powodzenia jakie było jej życzone wśród mnogich toastów na otwarciu. W niedługim czasie piekarnia ma być zamienioną na mechaniczną. (—k.—)

Kierownik Działu Kujawskiego: **Mieczysław Sławiński.**

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: **Konstanty Bolesta-Modliński.** Druk: **Płockie Zakłady Graficzne Sp z Ogr. Odp.**

Ogłoszenia drobne.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 mm. w układzie 3 łamowym: Przed tekstem 35 gr. W tekście 30 gr. Za tekstem 20 gr. Na okładce 40 gr. Na okładce dwubarwne 50 gr. Drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne 80 gr.

Kierownik Działu Kujawskiego: Mieczysław Sławiński.
Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk: Płockie Zakłady Graficzne Sp. z Ogr. Odp.